

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 16 hal., pocztą 15 hal. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokotowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Beklannacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewierocznici i miesięczni za dopłatą: pierwsi l. K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

rocznie	32 K.	kwartrocznis	8 K. — h.	rocznie	24 K.	kwartrocznis	6 K.
półrocznie	16 K.	miesięczna	2 K. 76 h.	półrocznie	12 K.	miesięczna	2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 26 hal.
Tabularyczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokotowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Ministerstwo handlu nadało posady kontrolorów pocztowych, starszym oficyałem pocztowym: Franciszkowi Greenowi w Kołomyi, Chunemu Dawidowi w Przemyśle i Jakobowi Schreiberowi w Nowym Sączu z pozostawieniem ich w dotychczasowych miejscach służbowych — dalej Bartłomiejowi Litwinowi w Rzeszowie, w urzędzie pocztowym w Buczaczu, Józefowi Lachowiczowi w Brzeżanach, Władysławowi Faliszewskiemu w Nowym Sączu, Henrykowi Czernerowi w Kołomyi, Stanisławowi Antoszewi i Józefowi Franciszkowi Inczakowskiemu we Lwowie, wszystkim w urzędzie pocztowym we Lwowie 1, wreszcie Mozesowi Lindenbaumowi i Adolfowi Rosenrauekowi w Stanisławowie, w urzędzie pocztowym w Stanisławowie 1, tudzież zamianowało oficyała pocztowego, Władysława Sawczyńskiego z Krakowa, kontrolorem pocztowym w urzędzie pocztowym w Podwoleczyskach.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropriacyjną dla projektowanego przeprowadzenia drogi gminnej ze Lwowa do Zniesienia nad torystacyi Lwów-Podzamecze w klm. 349 3/4 linii Kraków-Lwów-Podwoleczyska odbędzie się dnia 31 sierpnia 1908 i rozpocznie o godzinie 9 minut 30 rano na stacyi Lwów-Podzamecze.

Wykazy gruntów, które mają być zajęte, wraz z planami wyłożone będą, stosownie do przepisu § 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. p. p. nr. 30, w magistracie miasta Lwowa, względnie w urzędzie gminnym w Zniesieniu, oraz w kancelaryi obszaru dworskiego w Zniesieniu, począwszy od dnia 11

sierpnia 1908, przez dni 14 do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wyłączeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce magistratu miasta Lwowa, względnie c. k. starostwa we Lwowie, lub przy komisji na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 10 sierpnia 1908 l. 103.538/VI. c. o rozporządzeniu c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 6 sierpnia 1908 l. 32.552/4260, normującym aż do odwołania wprowadzanie zwierząt i mięsa z krajów św. Korony węgierskiej do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa i z dnia 10 sierpnia 1908 l. 106.765 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 2 do 9 sierpnia 1908, — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 11 sierpnia.

Parlament i rząd angielski.

Z odroczeniem angielskiego parlamentu na ferie letnie, zakończył się pierwszy okres urzędowania gabinetu Asquitha.

Z przeistoczeniem liberalnego gabinetu po ustąpieniu i zgonie Campbell-Bannermana, zmieniła się częściowo także polityczna podstawa rządu. Punkt ciężkości władzy przesunął się niewątpliwie z lewego ku prawemu skrzydłu.

Parlamentarne stanowisko i kierownictwo większości uкрепиło się odąd i nabrało więcej, niż za rządów Campbell-Bannermana, spokoju. Ow zmarły polityk, tak zajmujący, tak roztropny, ugięty wiekiem, za mało miał

już energii; to też do obozu partji rządowej wtargnął był zamęt, który obawą przejmował jej zwolenników, a radością konserwatystów. Pod p. Asquithem stosunki ułożyły się inaczej. Choć niewiadomo dokładnie, do czego on zdąży; on jednak wie to; przytem stronnictwa i parlament czują cugle, hamujące niekiedy ich rozped w sposób bardzo stanowczy. Sprężystość okazuje się przede wszystkim w szerszym stosowaniu parlamentarnej gilotyny. Miała, swoją drogą, pewne niebezpieczeństwa; mianowicie wytwarzać się poczyna takie traktowanie obrad, jakoby każda dyskusja wogóle była w mniejszym lub większym stopniu obstrukcją. Trudno też pogodzić z duchem parlamentaryzmu „przepytowania“ tak doniosłej n. p. ustawy, jak o ubezpieczeniu starości, — „przepytowania“ przy pomocy całego rygoru regulaminowego, z przerywaniem n. p. mowy przez przewodniczącego dzwonkiem w połowie zdania, skoro czas swój „wygadał“. Bądź co bądź jednak rząd postawił na swoim, uchwałę przeprowadził, mimo niebezpieczeństwa, że konserwatyści zastosują tę samą metodę przy rozprawach nad etami ochronnymi.

Zasadniczo na ubezpieczenie starości zgadzały się oba stronnictwa. Konserwatyści zarzucili wreszcie przedłożeniu, iż niedość jeszcze było przemyślane, w czym zdaje się było trochę słuszności, skoro p. Asquith w mowie budżetowej d. 7 maja zapewniał, iż koszt przeprowadzenia ustawy nie przekroczy 6 milj. funt. szt., a już w dwa tygodnie później okazało się, iż jednak potrzeba na ten cel, co najmniej, 8 milj. funt. szt. Omyłka zatem wyniosła około 50 milj. koron.

Jeżeli rząd mniemał, że wydanie ustawy o ubezpieczeniu starości stanowczo poaciegnie masy robotnicze ku sztandarowi liberalnemu, to jego nadzieje na razie bardzo powoli, zółwim ledwie krokiem zdążają ku ziszczeniu. Świeżo przy uzupełniającym wyborze na posła z okręgu londyńskiego Haggerston, w miejsce zmarłego demokracji Randal Cremera, wygrał partyę honourable Rupert Guinness, zółtodziób polityczny, ale konserwatysta, przeciw osiwiiałemu parlamentaryście z obozu liberalnego i to drugoczącą większością głosów.

Konserwatywna opozycja w Izbie lordów, stanowiąca tam większość, nie podzie-

łała zapatrywać swych przywódców na sprawę ubezpieczenia, a natomiast poparła poprawkę lorda Cromera, iż ustawa obowiązująca ma jedynie do r. 1915. Izba gmin — jak było do przewidzenia — odrzuciła poprawkę lordów, poczem oni kapitulowali. Widocznie tedy szło lordom jedynie o demonstrację, choć celu jej trudno zrozumieć.

Dwa inne ważne przedłożenia: Licensing bill, wypowiedający walkę alkoholizmowi i reforma szkolna, pozostają dotąd w zawieszaniu. Ta ostatnia pozarła już dwu ministrów oświaty w nowym gabinecie: p. Birrella i p. Mc. Kenna, a mimo to nie udało się doprowadzić do kompromisu, który sprzecznym wymaganiom dałby wspólny mianownik.

W polityce zagranicznej silniej jeszcze, niż za czasów Campbell-Bannermana, rozbrzmiewa pod batutą p. Asquitha symfonia pokojowych tendencji. Rząd nie waha się przyglądać nia nawet tradycyjnych uczuć narodu, jeśli tylko idei swej może dać wyraz. Dowiodły tego choćby serdeczności rewelkie, owo zbliżenie do Rossyi dla wielu, wielu w Anglii z gruntu niesympatyczne; dowodzi tego samego również bierne stanowisko, jakie dla miłości Rossyi zajęła Anglia wobec wypadków w Persyi i wzruszająca obu mocarstw zgoda w zapatrywaniach na sprawę macedońską.

Co do stosunków angielsko-niemieckich, to udało się je p. Asquithowi poprawić, zwłaszcza od czasu, gdy Niemcy otrzymały solenne zapewnienie, iż na zjeździe w Rewlu nie ukuto przeciw nim pocisku.

Oczywiście, jeśli Niemcy sądzą, iż drogą dąsów z jednej, a uspokajania z drugiej strony da się ostatecznie Anglii wyperswadować, iż nie potrzebuje tak wielkiej, jak dotąd, wagi przywiązywać do przodowania na morzach, to pozostają w błędzie. Tego wzmówić w siebie nie da ani rząd p. Asquitha, ani żaden inny rząd angielski, zbyt głęboko bowiem tkwi w narodzie świadomość, iż Anglia póty Anglią, póki na wodach obu półkul ziemskich wszelkie inne głosy tłumi potężne: „Rule, Britannia!“

COELIUS CALCAGNINI W POLSCE.

Kartka z dziejów Odrodzenia.

(Dokończenie).

Oprócz Krzyckiego, wspomniani są: biskup Piotr Tomicki i wojewoda krakowski, Krzysztof Szydłowiecki.

Wogóle list Włocha do Polaka jest ni by ciepły, jakby serdeczny i nawet entuzjastyczny, co mu się nie często zdarzało. „Tak byłeś serdecznym, tak towarzyskim, tak słodkim, że myślę, iż Gracye i sama Wenera wyrobiły ci charakter“. Kraków nazywa miastem bardzo sławnem, którego nigdy dość chwalić nie będzie, choć, jak widzimy, zapomniał go zacytować, kiedy szło o jego własną uczoność i o teorię o krążeniu ziemi.

O Krzyckiego może najwięcej mu szło. Zowie go „sapientia et literatura multo clariorum poetam plane absolutum“ i czytał jego łaciński wiersz „Epithalamium“ z podziwem. Jest to długi poemat na ślub Zygmunta I. i Bony Sforzy. A mógł jeszcze powiedzieć na pochwałę polskiego narodu, że „u was muzy rzymskie wiele więcej, niż w Lacium przemawiają po łacinie“, przytaczając to jako pochwałę, sam bowiem był zawziętym łacinnikiem i pragnął wprowadzić łacinę jako język powszechny, z wyklucze-

niem nawet włoskiego, w czym stawał w przeciwieństwie ze zdaniem innych uczonych rodaków.

Przypomina Staszkowskiemu wycieczki konne nad brzegami Wisły, armatnie wystwały puszkarzy i przeglądy chorągwi wojennych.

Inny natomiast Włoch zapisuje wtedy, że przed hufcami wojskowymi w Polsce przy uroczystościach postępowała orkiestra, składająca się z grzechot, kobz, bębnow, piszczałek i trąb, orkiestra zapewne bardzo pierwotna i przedewszystkiem hałaśliwa.

Książd sekretarz oprowadzał go po mieście, pokazywał publiczne gmachy, kamienice prywatne, kościoły, zamek, baszty, wodociągi, świetnie urządzone sadzawki (przy klasztorach), bogate biblioteki, skarbiec królewski. Kazał mu otworzyć zbrojownię, pokazał mu złote i srebrne przedmioty na Wawelu i t. d., i zapoznał z kilku wybitnymi osobistościami, jak z Tomickim i Szydłowieckim. Wszystko to niezmiernie pochlebiało Włochowi, tem więcej, że wobec despotycznego usposobienia swego księcia biskupa, nie był przyzwyczajonym do czułości.

A do tego jeszcze ks. Staszkowski wyrobił nadzwyczajną łaskę. Król Zygmunt nadał mu polskie szlachectwo. Prawdopodobnie, kiedy monarcha przy koronacji Bony w katedrze pasował różne osoby na rycerzy, dotykając je mieczem, Calcagnini znalazł się między niemi. Dworzani kardynała nazywa to „szczytem doznanych ogromnych łask“. Przytem pocziwy przyjaciel dokonał tego, że w ciągu jednego dnia wyczył mu dyplom

szlachectwa „z podpisem królewskim i wymalowanym herbem, rzecz, która w zwykłych warunkach wymagała sześciu miesięcy“. Przypisuje więc odznaczenie nie stanowisku swemu, lecz, jak mówi, słabym zasługom. Nie mógł dyplom szlachectwa jak tylko napełnić go wielką radością; nie zapominajmy, iż był dzieckiem nieprawem. Co prawda, wtedy we Włoszech nie robiono wielkiej różnicy między dziećmi prawemi, a nieprawemi.

Naprzykład, by zacytować wybitne przykłady: matka Bony, Izabela Aragońska, wdowa po Janie Galeazzu Sforzy, połączona była w podobny sposób, nawet kilkakrotnie, związkami rodzinnymi z Papieżem Aleksandrem VI. Borgi. Ojciec jej Alfons II., w celach politycznych wszedł w pokrewieństwo z Papieżem, gdyż Donna Sancia, jego córka naturalna, wyszła za mąż (w r. 1496) za księcia Giuffrę (Giuffredo) naturalnego syna Papieża, a Jan Borgia, książę Gandii, syn naturalny Papieża, zaślubił w tymże czasie Maryę, także naturalną córkę dziadka Bony. Co więcej, w dwa lata później Lukrecya Borgia, córka Aleksandra VI., została żoną Alfonsa d'Aragona, noszącego tytuł księcia Bisceglie, również nieprawego syna Alfonsa II., poczem wyszła za mąż — po jego zamordowaniu — za Alfonsa I., księcia Ferrary.

Kiedy nań spadało polskie szlachectwo, Calcagnini utrzymywał przed Staszkowskiem, że jego rodzina, choć mieszkająca we Włoszech, jest starego niemieckiego pochodzenia. Dość, że kończy list serdecznymi słowy: „Kochaj nawzajem twoje Coeliusa i miej go wielce w pamięci...“

Mielibyśmy zapewne więcej dowodów wdzięczności humanisty dla Polaków, gdyby nie okoliczność, że cała ta kolonia włoska, jaka obśiała Erlau, rozbita została skutkiem niespodziewanej śmierci kardynała, zmarłego w Ferrarze w r. 1520. Hipolit Este, przybywszy do Ferrary, zachorował na febrę i w chorobie objadł się pieczonymi rakami i brzośkwiniami, wypił prztem dużo wina, skutkiem czego zakończył życie, pomimo starań lekarza Jana Manarda. Wtedy Calcagniniemu nie pozostało jak tylko osiedlić się w rodzinem mieście. Przyjął święcenia duchowne, a po otrzymaniu dyspenzy Leona X., z powodu nieprawego pochodzenia, otrzymał kanonię i katedrę profesora klasyków w Uniwersytecie w Ferrarze.

Kiedy bawił w Krakowie, miał lat 39. Od tej chwili, w której został profesorem, rozpoczęła się jego sława jako uczonego. Wykładał przeszło trzydzieści lat, pisząc o wszystkim, gdyż był wielkim erudyta, encyklopedystą, filozofem i teologiem. Między innymi, zasięgiano jego zdania co do ważności rozvodu, w chwili, gdy Henryk VIII. rozwiódł się, aby zaślubić Annę Bolenę.

Pisał także poezye. Jeszcze za jego życia, w r. 1533, wyszły w Wenecyi trzy księgi wierszy nieraz bardzo lubieżnych, jak zwykle u humanistów, jak n. p. u Krzyckiego. Książki nie miałem w ręku, więc nie wiem, czy w owych *Carmina* nie znalazłoby się coś odnoszącego się do Polski.

Adam Darowski.

Z pod berła pruskiego.

(Nowa organizacja polska. — Katolicyzm u Mazurów. — Sprawa Drzymały.)

Nowa pruska ustawa o stowarzyszeniach, dotkliwa dla prowincyj rdzennie polskich, jest wprost groźna dla kolonij polskich, rozsiansych po całym państwie niemieckim. Drobne grupy emigrantów zarobkowych, ograniczone w prawie i możliwości porozumiewania się, organizowania w stowarzyszeniach, łatwiej mogą z biegiem lat ponieść uszczerbek w charakterze narodowym. Z tego powodu komitet centralny wyborezy polski postanowił tworzyć „komitety polityczne”. w okręgach silnie skolonizowanych przez Polaków. Na początek utworzono komitet w Berlinie, który, jak wiadomo, zamieszkuje około 100.000 Polaków. Cele nowej organizacji, sposoby jej działania — ściśle legalne — mającej stanowić wzór dla innych, streszcza *Dziennik berliński*, jak następuje:

Zadaniem komitetu politycznego jest obywatelskie i narodowe uświadamianie Polaków na obczyźnie po prawym brzegu Łaby zapomożą wieców (w czasie na wiece polskie dozwolonym), zapomożą obchodów, wykładów pouczających, przez zakładanie Towarzystw i czytelni ludowych tam, gdzie jeszcze nie istnieją, przez wzmacnianie Towarzystw już istniejących, przez szerzenie odezw, druków i broszur ulotnych, wogóle zapomożą wszystkich legalnie dozwolonych środków, umożliwiających pracę nad uobywateleniem rodaków, tak, zbiorową, jak i od osoby do osoby.

Dla ułatwienia i pogłębienia tej pracy tworzy komitet podkomitety, w Berlinie i okolicy Berlina, oraz na Łużycach podług parlamentarnych okręgów wyborczych, w dalszych okolicach wszędzie tam, gdzie żyje większa liczba Polaków. Podkomitety te, które wybierają sobie zarządy, prowadzą dzieło obywatelskiego i narodowego uświadamienia rodaków po odnośnych okręgach wyborczych i okolicach, w których żyją większe grupy Polaków, których dokładny ile możliwości spis obowiązane są co rok przeprowadzić i pozostają w ścisłym stosunku z komitetem.

Raz na rok mają się odbywać walne zebrania delegatów komitetu, w których biorą udział członkowie komitetu i delegaci podkomitetów. Na zebraniu takim referują delegaci o potrzebach poszczególnych okręgów i obwodów, radzą o uzupełnieniu i udoskonaleniu organizacji i uchwalają program pracy na rok następny.

Podwaliny pod przyszłą pracę komitetu politycznego są już położone. — Zaraz po uchwaleniu paragr. 7 (dziś paragraf 12) ustawy o stowarzyszeniach, zabraniającego Polakom na obczyźnie odprawiania wieców w języku polskim, postanowił komitet wyzyskać

czas pozostały jeszcze dla języka polskiego na zebraniach, dzięki rozpisaniu wyborów do Sejmu pruskiego, aby urządzić wiece na całym obszarze, podległym jego kompetencji, sporządzić w nich spis Polaków i potworzyć podkomitety dla prowadzenia dalszej pracy.

Dzięki temu ma dziś komitet polityczny podkomitety, prócz w Berlinie i w Charlottenburgu, w kilkunastu miejscowościach, między innymi we Frankfurcie n. O., Szczecinie, Hamburgu i Magdeburgu.

Ponieważ udoskonalenie organizacji i dalsze prace pociągają za sobą znaczne koszty, komitet ma zamiar założyć nadto we wszystkich okręgach i obwodach osobne Towarzystwa polityczne, postanowił z tem jednak zacząć aż do reorganizacji „Straży”, która ma nastąpić w najbliższym już czasie. Nim to nastąpi, uchwalił komitet założyć „na próbę” osobne Towarzystwo polityczne na Charlottenburg. Wreszcie postanowił komitet zaprowadzić stałą opiekę nad Towarzystwami po za Berlinem.

O upośledzeniu katolików na Mazurach pisze berlińska *Germania*: W powiecie nidborskim we wsi Kraszewo od r. 1899 odprawił ks. Biały nabożeństwo w domu prywatnym. Wszelkie starania władzy duchownej o pozwolenie na wybudowanie kościoła pozostały bezskuteczne, mimo, że miejsce pod kościół zakupiono, a biskup fundusz na budowę ofiarował. Od dwu lat domaga się ks. biskup pozwolenia przynajmniej na wybudowanie kaplicy, ale nawet odpowiedzi na podanie swe nie odebrał. W interesie tym samym grono poważnych obywateli z Kraszewa i okolicy wysłało do rządu petycję, ale i ta pozostała bez odpowiedzi, ponieważ pastor Rauch z Narzymbia zaprotestował przeciwko temu z powodu, iż kaplica rzekomo służyłaby jedynie do polonizacji.

W Koszelewach przed czterema laty wybudowano w kształcie stodoły kaplicę, ale rząd zabronił odprawiania w niej nabożeństwa ks. dr. Lissowi z Rumian, mimo, że powiatowy budowniczy orzekł, iż żadne niebezpieczeństwo grozić nie może.

W tym samym numerze zamieszcza *Germania* na innym miejscu skargi katolików-Niemców z Bydgoszczy, że rząd mimo przyrzeczenia, zwleka od dwu przeszło lat z budową katolickiego kościoła, przeznaczonego wyraźnie dla katolików-Niemców, wiedząc, że kościoły istniejące tak są zwykle przepelnione, że docisnąć się do nich niepodobna. W artykule tym zaznaczono wyraźnie, że postępowanie takie obliczone jest widocznie na zubożenie dla katolicyzmu i tem łatwiejszą protestantyzację.

Głośny włościanin poznański Drzymała, który, jak wiadomo, zamieszkał w wozie egiąńskim, gdy mu władza pruskie zabroniły zbudować chałupę na skrawku własnej

ziemi, jest, jak donosi korespondent *Goińca Wielkopolskiego* chory, a rozchorował się z powodu utrapienia. Komisarz obwodowy z Rakoniewic wezwał najpierw Drzymałę, aby z nowego wozu usunął kuchenkę w przeciągu oznaczonego czasu. Drzymała tego nie uczynił, ponieważ kuchenka była mu niezbędna do gotowania strawy. Z tego powodu kuchenkę żelazną zabrano gwałtem przy pomocy żandarma i ulokowano ją u sołtysa w Podgradowicach (przechrzconych na Kaisertreu). Następnie wezwano Drzymałę na termin do komisarza i miał iść zaraz na 14 dni do aresztu policyjnego za nieposłuszeństwo wobec rozporządzenia, ale ponieważ był chory, na razie zwolniono go od aresztu. Komisarz radził mu, aby dobrowolnie pozbył się wozu, a w takim razie postara się o to, aby mu zwrócono wszystkie dotychczasowe koszty i wydatki.

„Dobrze — rzekł Drzymała — proszę więc o konsens na wybudowanie chałupki”.

Komisarz odpowiedział, że konsensu dać nie może, ale mu radzi, aby sobie gdzie najał izbę, i t. d. Na pytanie, jak sobie teraz Drzymałowie dają radę z warzeniem strawy, odrzekł Drzymała:

„Co było począć? Wstawiłem starą kuchenkę i kobieta warzy dalej”.

Ale cóż? Drzymała otrzymał rozkaz, aby w trzech dniach wyniósł się z wozu, bo inaczej przemocą go wyrzucą. Sprawa w całej okolicy stała się głośną.

Z innej strony donoszą, że sprawą Drzymały zajęła się już „Straż” poznańska. Z polecenia tej instytucji wytoczył adwokat Drwęski proces komisarzowi z Rakoniewic.

Z pod berła rosyjskiego.

(Charakterystyczne ostrzeżenie. — Ciekawy wywiad. — Prasa rosyjska o zjeździe misjonarskim w Kijowie).

Urzędowa *Rossija* występuje pod adresem Finlandyi, wobec otwarcia Sejmu fińskiego, z ostrzeżeniem. Ton artykułu ma charakter komunikatu urzędowego.

„Mowa tronowa — pisze *Rossija* — przeczytana przez generał-gubernatora na otwarciu Sejmu, powinna zmusić część posłów, szanujących prawo, do głębokiego zastanowienia się nad obowiązkami względem ludności, która wybrała ich na swych przedstawicieli. Przypominamy, że poprzedni Sejm został rozwiązany za to, że wyraził wotum nieufności Senatowi za środki, przedsięwzięte przeciw rewolucjonistom rosyjskim, i dlatego, że Senat nie chciał odeprzeć zakusów, kierowanych jakoby przez reakcję rosyjską przeciw wewnętrznej niezależności kraju”.

Rossija przytacza ustęp mowy tronowej, w którym jest wzmianka o rozwoju Finlandyi

pod opieką Rossyi i o jej obowiązkach względem państwa rosyjskiego.

„Jakkąś się jest związek — pisze dalej — Finlandyi z ochraniającą ją Rosyją jest niezbędnym warunkiem istnienia autonomii tej prowincyi i każdy czyn narodowego przedstawicielstwa Finlandyi, skierowany przeciw tej, uprawnionej i niezbędnej łączności, musi wcześniej, czy później doprowadzić do środków ograniczenia odrębności”.

Rossija określa z kolei te kompetencje Sejmu, które on bez obawy narażenia się może wykonywać: „Pominąwszy zagadnienie stosunku Finlandyi do Rossyi, którego ostateczne rozwiązanie należy bezspornie do potomka zdobywcy Finlandyi, w kompetencji Sejmu fińskiego leży rozstrzygnięcie wielu zagadnień, dotyczących wewnętrznego, ekonomicznego życia autonomicznej prowincyi. Te zagadnienia powinny zająć Sejm, jeżeli nie chce on wchodzić na niebezpieczną drogę, nie miejscowych, lecz ogólnie państwowych kompetencji”.

Następuje wreszcie wymówka pod adresem partji umiarkowanych za to, iż nie potrafiły one przeciwstawić się dość energicznie żywiom skrajnym i dopuściły do Sejmu duży zastęp socyalistów. Za to leży na nich obowiązek przeciwdziałania robocie przedstawicieli partji skrajnych, gdyż w przeciwnym razie, „jeżeli napomnienia uczynione z wysokości tronu nie zostaną wysłuchane z dostateczną uwagą przez Sejm, to winien on wiedzieć, że „ta część narodu rosyjskiego, która podtrzymywała prawa fińskie”, ta, która robiła wycieczki do Wyborga i ta, która fabrykowała bomby w Kuokkale, nie ochroni Sejmu od oburzenia sprawiedliwego wszystkich tych ludzi rosyjskich, którzy, nie stając na podporą przez monarchów wewnętrzną autonomię Finlandyi, sądzą zupełnie słusznie, że nie Finlandya zawojowała Rosyję, lecz Rosyja Finlandyę”.

Nowoje Wremia zamieszcza wywiad dziennikarza angielskiego Steada u Stołypina:

Stołypin: Rewolucya umarła, ożyć może tylko wtedy, gdy popełnimy jakiś błąd.

Stead: Jeśli tak, to czas byłoby wyrzec się stanów wojennych, wyroków śmierci, zesłań.

Stołypin: Sądząc z gazet angielskich, my rzeczywiście tylko zsyłamy, karzemy na śmierć. Lecz tak nie jest. Te pewne zarządzenia, niezgodne ze zwykłym stanem rzeczy, zostały wywołane koniecznością. Zmienia się one jednocześnie ze zmianą warunków. Ciągłe niepodobna rządzić przy pomocy wyjątkowych środków.

Stołypin wyraził dalej nadzieję, że za dwa miesiące stan wojenny zostanie zniesiony w Odessie, przed Bożem Narodzeniem w Królestwie Polskiem i w kraju Nadbałtyckim, pozostanie tylko na Kaukazie. Premier oburza się na wszelkie okrucieństwa. Cztery

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

NAJMŁODSZA.

Z francuskiego.

X.

(Ciąg dalszy).

Ży napłynęły do oczu Pauletce, a jednocześnie wyznanie płatało się jej na ustach. Miała ochotę krzyknąć: „To prawda, jest człowiek, którego kocham, którego nad wszystkich przekładam!” Ale gdy budziło się w niej na nowo uczucie dla Rivoalena, zmienił oblicze ojca stawało jej przed oczami; przypominała sobie okrzyki rozpaczny pana Pontal.

Walcząc pomiędzy wstrętem do zdrady a pomiędzy pełnym zapału przywiązaniem do ojca, nie miała już siły być szczerą. Wobec tego pytania stała milcząca, bez tehu, z trudem powstrzymując łkanie.

Komendant widział jej oczy pełne łez i pomylił się co do powodu jej zmięszania. Wyrzucił sobie, że naraża na tortury tę duszę dziewczęcą, stawiając nieustanne pytania. Być może, iż także się obawiał, aby niedyskretne jego naleganie nie rozwiłało szczęścia, którego już prawie ręką dotykał.

— Przebac mi — zawołał — robię się kompletnym idiotą... Zabijam ciebie moimi drażliwymi pytaniami, a tymczasem powinienem uznać się aż nadto szczęśliwym, będąc przyjętym przez ciebie... Lecz Pauletka, tak mało mam zaufania w moją osobistą wartość!... O mnie samym, o mojem życiu, nie prawie nie wiem, posiadasz naturę wrażliwą, kochającą, i gdybyś kiedyś spotkała człowieka młodego, ku któremu czułabyś pociąg, byłoby

to dla ciebie i dla mnie najokropniejszym nieszczęściem...

Niestety! człowieka, ku któremu serce jej się skłaniało, już spotkała, a teraz właśnie go się wyrzekała...

Jeszcze przed wieczorem Rivoalen dowiódł się o tem wyrzeczeniu i słusznie oburzony taką nieuczciwością, pogodził się i także się wyrzeknie...

Pauletka była tak mocno przekonana, że jedyny jej romans miłosny już się skończył i nigdy się nie wróci, że mogła odpowiedzieć Le Dantecowi zupełnie szczerze:

— Jestem poważniejsza, niż pan może sądzić i wiem do czego się zobowiązuję... Nigdy nie będzie pan zmuszony uczynić mi podobnej wymówki...

Oczy komendanta zabłysły.

— A więc przystajesz!... — zawołał, porywając obie ręce młodej dziewczyny — będziesz moją żoną, Pauletka?

— Tak... Proszę tylko o jedną rzecz... którą musi pan wymóżyć na moich rodzicach... Pragnę, abyśmy już jutro opuścili Morgat... Wszyscy ci ludzi z hotelu dowiedzą się bardzo szybko, że wychodzę zamaż: będziemy narażeni na ich ciekawość i uwagi... Ta myśl sama już mnie denerwuje i chcę wyjechać...

Ta prośba aż nadto zgadzała się z osobistym życzeniem Le Danteca, aby jej nie uwzględnił.

— Jestem zupełnie tego samego zdania... — odrzekł — chcę w spokoju starać się o twoje względy, drogie dziecko, bez tych wszystkich natrętów, którzy mi w drogę włożą. Wyjedziemy więc jutro i będę wam towarzyszył do Paryża... Zresztą muszę i tak tam posiedzieć, aby się zająć przygotowaniem do naszego przyszłego urzędowania domu... Podezłam gdy w mojej zarozumiałości budowałam fantazyjne zamki na lodzie, wymyśliłem projekt, który może ci się podoba, Pauletka... Moja rezydencja w Landerneau byłaby może mieszkaniem nadto surowem dla młodej Paryżanki... Marzyłem więc o najciężu, w okolicach Paryża, willi, ładnie położonej, gdzie byłabyś w pobliżu rodziny i mogłabyś się

urządzić według twojej fantazyi... Czy ci to dogadza?

— Jesteś pan nadto dobry i dziękuję panu... Będę bardzo zadowolona, szczególnie, jeżeli pan pozwoli, aby papa nas często odwiedzał i jeżeli pan mnie upoważni zaprosić go na całe wakacje...

— Ma się rozumieć! — zawołał wesoło.

Nastała chwila milczenia, przerywana tylko szaloną galopadą żrebaka po łące.

— Natychmiast idę uprzedzić państwa Pontal — rzekł Le Dantec. — Pójdiesz ze mną Pauletka?

Wysunęła z wolna ręce swoje z jego dłoni i potrząsnęła głową:

— Nie — szepnęła — wolę wrócić dopiero wtedy, gdy pan wszystko z nimi ułoży... Zobaczę się z panem za chwilę, na plaży.

Patrzył na nią przez chwilę z wahaniem; pragnąłby mocno ująć jej ręce i okryć je pocałunkami, ale nie śmiał pozwolić sobie na tę poufałość, chociaż upoważniała go do niej jego nowa sytuacja jako narzeczonego. Skłonił się z rezygnacją.

— A więc do widzenia wkrótce, Pauletka...

Oddalił się w stronę baryery i zanim zniknął, przesłał jeszcze raz ukłon ręką młodej dziewczynie, która stała nieporuszona jak posąg na środku zielonej łąki.

XI.

Kwadrans upłynął. Pauletka ciągle się nie poruszała z miejsca, jak zeszywniała. Z nogami wrosłemi w ziemię, z założonemi na piersiach rękami i naprężonym unysłem, była poprostu oszołomiona szybkością, z jaką bieg jej życia został nagle zmieniony. Cios, który odniosła, był tak niespodziewany, tak bolesny, że miała ochotę wierzyć, iż to wszystko było tylko rodzajem halucynacji. Widząc, że się nie porusza, żrebak ze zwichrzoną grzywą zbliżał się do niej, cieka-

wie wierząc. Przestraszył ją swoimi skokami i „najmłodsza” uciekła ku wałowi, w którym był otwór. Przeszła szybko na ścieżkę kamienistą, przecinającą drogę do Crozon w kierunku osady Lesquiffinec. Szła machinalnie tym spadem pomiędzy dwiema ścianami wysokich krzaków cierni i ostrokrzewin i jedna myśl nieustannie kołem toczyła się w jej mózgu: „Wszystko skończone, dała słowo i jutro wyjedzie jako narzeczone starego komendanta Le Dantec”.

Zdawało jej się, że cała jej młodość zniknęła od razu jak woda biegnąca, która wpada nagle w przepaść. Przeszła z wolna wzdłuż jedynej ulicy, której odrapane chałupy pokryte były słomianymi dachami i na której pół nagie dzieci przewracały się wspólnie z kurami i prosiętami. Była to najędźniejsza wioska w całej parafii, a przecież w tej chwili, gdy miała opuścić Morgat, Pauletka zazdrościła prawie losu starym kobietom, przykuniętym na progu nędznych lepianek. Spojrzeniem żalu obejmowała cały krajobraz, który służył za ramy jednemu jej romansowi w życiu... „Najmłodsza” rozpaczyliwie pożegnaniem przesyłała temu zakat-kowi Bretonii, którego pola i lasy były świadkami tylu ukrytych chwil radości, całej jutrzni szczęścia, która, niestety! tak okrutnie i tak niespodziewanie przysłonięta została chmurami burzy!... Przypomniała sobie wieczorny spacer u boku Rivoalena, gdy księżyc wchodził po nad Rullianec i słowa swoje, wypowiedziane głosem tak wesołym, figlarnym, a które obecnie z goryczą wracały jej do pamięci: „Nie! cóż znowu? czy wyobraża mi pan sobie w sukni białej z długim trenem, w białych welonach, schodzącą ze stopni ołtarza u boku starego Le Dantec?”... A więc, ta ewentualność miała się przeciw urzeczywistnić i Rivoalen, gdyby mu przyszła ochota, mógłby pójść zobaczyć ten upokorzący i śmieszny widok!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

lata temu nie przypuszczał nawet, że będzie brał udział w systemie rządu, stosującym karę śmierci, lecz konieczność ignoruje prawo. Gdyby niezwłocznie zniesiono karę śmierci, nie udałoby się uratować żadnego z urzędników, zajmujących wyższe stanowiska w państwie. Zapewnienia rewolucjonistów, iż codziennie wykonywanych jest 15 wyroków śmierci, nie są zgodne z prawdą. Stołypin zaznacza, iż nie rozporządza ścisłymi cyframi, lecz bardziej prawdopodobną cyfrą jest 15 wyroków na miesiąc. Nieprawdą też jest, jakoby kary śmierci miały ustać dopiero wtedy, gdy wszyscy rewolucjonści wpadną w ręce władzy. Zysłamy — mówił Stołypin — codziennie około 200, ogółem zesłano 14.000, zbiegło 2.000, pozostało więc w naszych rękach 12.000. — W końcu Stołypin wskazał na uspokojenie w kraju, co zawiązać należy reformom agrarnym. A i młodzież też uspokoiła się i zabrała się do pracy.

Oslawiony zjazd prawosławnych misjonarzy w Kijowie podpisał już swoje uchwały i postulaty. Prasa rosyjska omawia szeroko dezeraty, zdumiewające cały świat kulturalny nietolerancją i nienawiścią. „Chrystus odwrócił się od misjonarzy zjazdu kijowskiego, czy też oni zapomnieli o Chrystusie — pisze organ październikowców, *Golos Moskwy*. — Na całej ich działalności leży piętno czarnej myśli, która może się zrodzić tylko w duszy, pozbawionej światła i ciepła nauki Chrystusowej...“ Dalej opowiada wspomniany dziennik, jak bardzo „przygnębiające wrażenie“ wywierał na obecnych cały przebieg obrad w Kijowie i jak bezwzględnie całe kierownictwo objęli episkopi, którzy despotycznie przeprowadzali uchwały.

W żadnej z gazet rosyjskich niema dotąd szczegółowego sprawozdania z obrad, nie wiadomo więc dotąd, co właściwie mówił ober-prokurator Synodu, p. Izwolskij, a co mówili metropolici petersburski i kijowski, którzy tak jeszcze niedawno ogłaszali odezwy, nacechowane duchem tolerancji. Wiadomo tylko, że z p. Izwolskim „polemizował gorąco“ jego urzędnik do szczególnych zleceń, p. Skworcow, który się oburzał, iż misjonarzy nazywają „żandarmami wydziału duchownego“. Wiadomo nadto, iż główną rolę na zjeździe odegrali dwaj najzagorzalsi wrogowie katolicyzmu i polskości, episkop wołyński Antoniusz i chełmski Eulogiusz.

„Wysłuchawszy wszystkich uchwał — robi słuszną uwagę *Nowoje Wremia* — zapytała się trzeba, czy wojująca partya głosicieli pokoju Chrystusowego słyszała kiedy owo wezwanie do miłości, nakazane nam przez Cerkiew prawosławną i jej lepszych synów, a powtórzone z wysokości tronu? Rzecz to wątpliwa. Na posiedzeniach zjazdu coraz jaskrawiej uwydatniała się jednostronność kierowników zjazdu, którzy zrobili gwałtowny zwrot z drogi religii na drogę nienawiści i nieprzejednania... Jak zrozumieli i co wywnioskowali zasiadający w Kijowie misjonarze z ukazu z d. 30 kwietnia o wolności wyznań? Nie. Bo w przeciwnym razie ci obrońcy Cerkwi prawosławnej nie szukaliby umocnienia jej przez gwałtowne odosobnienie Cerkwi od tych wszystkich, którzy wierzą inaczej i znaleźliby oparcie nie w ucisku i ograniczeniach prawodawczych i administracyjnych, potępionych bezpowrotnie przez religię i przez życie, lecz zaczerpnęliby mocy w samych sobie, w sile ducha i wiary.“

Rosyjscy publicyści liberalni podkreślają przedewszystkiem polityczno-społeczny charakter uchwał zjazdu misjonarskiego. *Słowo* petersburskie zwraca więc uwagę, że uchwały, dotyczące Kraju Zachodniego, skierowane są ku temu, ażeby „uzbroić duchowieństwo prawosławne tego kraju w całą potęgę oręża agresywnego, nie tylko duchownego, w rodzaju kazań, szkół, wychowania religijnego i t. p., ale i czysto ziemskiego, zaczynając od pomocy państwowej, a kończąc na roli kierującej w sprawach drobnego kredytu włościańskiego, stowarzyszeń i spółek urządzeń rolnych i t. p.“... „Zjazd — pisze w dalszym ciągu *Słowo* — dąży do uczynienia z każdego duchownego prawosławnego nie tylko agitatora politycznego, lecz dąży także do postawienia duchownych na czele i w centrum całej możliwej samodzielności społecznej we wsiach Kraju Zachodniego. Ta strona uchwał misjonarskich mierzy niezrównanie dalej, niż cele czystej misji, choćby nawet agresywnej.“

Rzecz w oskarżeniach misjonarzy idzie jeszcze dalej. Stwierdziwszy najbliższe pokrewieństwo duchowieństwa prawosławnego z działaczami ze Związku „prawdziwych Rosyan“, organ „kadetów“ pisze, co następuje: „Na Wołyniu i w Chełmszczyźnie oddziały Związku wysuwają zasadę wywłaszczenia ziemi obywatelskiej. Co prawda, związek stara się tylko o przymusowe wywłaszczenie ziemi obywateli Polaków... Czarni misjonarze, zgromadzeni na zjeździe w Kijowie, jako środek do walki z katolicyzmem i propagandy prawosławia, żądają, ażeby natychmiast załatwione

zostały potrzeby rolne włościan prawosławnych w Kraju Zachodnim.

„W swojej gorliwości reformatorskiej ojcowie-misjonarze również nie cofają się przed ideą wywłaszczenia przymusowego... A cóż będzie z potrzebami rolnymi włościan prawosławnych w Rosyi centralnej? Czyż one nie powinny być załatwione również natychmiast? Czy nie zapyta włościanin prawosławny gubernij wielkorosyjskich, dlaczego jego ojcowie duchowni zapomnieli o nim? Czy nie przyjdzie mu do głowy myśl przewrotna, że to właśnie skutek jego wierności dla prawosławia i że, skoro się zachwieje w wierze, to i o nim pomyślą? Droga nieszczerości, na kłamstwie opartej demagogii — niewątpliwie doprowadzi do takich kolizyj dramatycznych. A cała polityka organizacji „czarnych sotni“ opiera się dotąd tylko na kłamstwie i niesumiennej demagogii. Tak długo trwać nie może i organizacje czarne muszą albo zgnieć, albo odegrać do końca swoją rolę prowokacyjną i doprowadzić do tragedii.“

Ogromnie charakterystycznym szczegółem uchwał zjazdu kijowskiego są rozmaite projekty, co do reform w nabożeństwach prawosławnych. Uchwalono mianowicie wprowadzić do Cerkwi różne zwyczaje i obrzędy, żywcem zapożyczone z Kościoła katolickiego. Między innymi, postanowiono odprawiać w cerkwiach Msze św. codziennie, a także wprowadzić śpiewy ludu w czasie nabożeństw, zorganizować poświęcanie pól, objazdy parafij, przygotowywanie dzieci do spowiedzi i t. d., i t. d.

W Turcyi.

Rada Ministrów.

Onegdaj najpierw w Yildizie, a następnie u Porty odbyła się Rada ministrów w sprawie uregulowania i reorganizacji kwestyj finansowych w rozmaitych departamentach, jakoteż zniesienia zbędnych posad, utworzonych dla protegowanych.

Rada ministrów postanowi następnie, co należy zrobić z usuniętymi funkcyjnaryuszami.

Nowe ministerstwo ma wkrótce ogłosić swój program.

Akeya Rządu.

Sabach donosi, że prefekt w Konstantynopolu wydał rozkaz przedsięwzięcia wyborów do Rad municypalnych.

Na prowincyi prawybory do Izby posłów już się odbywają.

Rząd, prócz zagranicznej pożyczki, zamierza zaciągnąć także pożyczkę wewnętrzną, która zostałaby zamortyzowana w 10 latach.

Berl. Tagebl. dowiaduje się z Konstantynopola że Turcyja ma przystąpić do wzmożenia swej floty wojennej i w tym celu zaciąga pożyczkę zagraniczną, co do której ma zapewnione poparcie rządu angielskiego.

W arsenalach Konstantynopola pracują już teraz gorączkowo nad wyekwipowaniem floty, która pojedzie w podróż inspekcyjną do portów tureckich. Równocześnie wysłane zostaną ekspedycje wojskowe do Jemenu i na Półwysep Arabski. Ekspedycje pozostaną tam, aż do zupełnej reorganizacji kraju.

Wysłane będą również silne oddziały wojskowe do Armenii dla sparaliżowania napadów Kurdów na Armenię.

Tymczasowy minister wojny postanowił, aby oficerów zdolnych do służby, a pozostających po za kadrami, powołano w szeregi, a niezdolnych, aby spensjonowano.

Wywiady u polityków tureckich.

Koeln. Ztg. wobec doniesienia paryskiego dziennika *Temps*, jakoby Kiamil basza wyraził się, że przyjaźń niemiecka przyniosła Turcyi mało korzyści, zamieszcza depeszę z dnia 9 b. m., która opiewa: „Wielki wezyr upewnomocnił korespondenta *Koeln. Ztg.* do oświadczenia, że wysoko ceni znaczenie przyjaźni niemieckiej dla rozwoju Turcyi. Praca niemieckich oficerów w wojsku tureckim obowiązuje do wielkiej wdzięczności. Przemysł niemiecki jest korzystny dla Turcyi, a budowa kolei w Azji mniejszej podnosi siłę Turcyi. Natomiast przyjaźń Niemiec nie uchroniła Turcyi przed burzami wewnętrznymi. Konstytucya znacznie wzmożniła stosunki wewnętrzne Turcyi tak, że również i inne mocarstwa staną po stronie Niemiec, a razem z Niemcami przyczynią Turcyi więcej dobrego, niż Niemcy same uczyniłyby zdołały.“

Sprawozdawca *Matina* odbył interview z nowym wielkim wezyrem, Kiamilem baszą. Wielki wezyr oświadczył między innymi, że ewentualne zmiany konstytucyi będzie mógł poczynić tylko nowowybrany parlament. Komitety młodotureckie nie mogą obecnie stawiać żadnych żądań w tym kierunku. Prawo banicji przysługujące będzie odtąd nie osobie sułtanowi, lecz odpowiedzialnemu rządowi. Członkowie senatu będą mianowani przez sułtana. Wytyczną polityki tureckiej będzie w polityce zagranicznej utrzymanie *status quo*, w polityce wewnętrznej wprowadzenie jak

najwięcej reform. W razie uspokojenia w kraju będą też przedsięwzięte kroki u mocarstw celem usunięcia ich opieki nad Macedonią.

Neue Freie Presse ogłasza interview swego berlińskiego korespondenta z ambasadorem tureckim w Berlinie, Achmed Tewfik baszą, o ruchu konstytucyjnym w Turcyi.

Ambasador berliński wskazuje, że w fakcie, iż wojsko wywołało ruch konstytucyjny, leży najpewniejsza rękojmia, że nowa era będzie trwała.

Ostatnie wypadki zadają kłam twierdzeniu, jakoby naród turecki przywykł do niewoli. Nieprawdą również jest, że ruch zwraca się przeciw sułtanowi. Jak na czasie było nadanie konstytucyi, wynika z ówczesnych stosunków finansowych Turcyi. Ambasador przypomina, iż Izzet basza zamierzał utworzyć kasę centralną, do której miały iść dochody wszystkich ministerstw. Wyobrazić sobie można, do jakiego stanu, w razie zrealizowania tego zamiaru, byłyby finanse dojsz musiały.

Dalej wskazał ambasador, że wprowadzenie antagonizm pojedynczych narodów na Bałkanie jest bardzo silny, lecz w parlamencie państwa prądy ścierać się będą z mniejszą siłą.

Młodoturcy.

Do *Vossische Zig.* donoszą z Konstantynopola, że między komitetem młodotureckim w Konstantynopolu, a komitetem w Paryżu doszło do zupełnego zerwania. Komitet paryski domagał się przed kilku dniami zmuszenia sułtana do abdykacji, natomiast konstantynopolitański dał publicznie wyraz swej wierności dla władcy i odmówił wszelkiego udziału w planach paryskich.

Wedle informacji pism angielskich, pewien oddział Młodoturków wysłał zajęty przezeń w Dolmae-Bagdże okręt wojenny do Konstantynopola, aby móżdż każdej chwili rozpocząć bombardowanie Yildiz-Kiosku. Kilkunastu Młodoturków wyruszyło w pościg za Izzetem baszą, aby go dostać w swe ręce żywcem lub trupem.

Usuwanie przedstawicieli i zwolenników dawnego systemu.

Usuwanie wyższych i niższych urzędników, zwolenników dawnego systemu, trwa w dalszym ciągu.

Ambasadorowie w Paryżu, Petersburgu i Waszyngtonie, którzy usunięci zostali ze stanowiska, otrzymali rozkaz natychmiastowego stawienia się w Konstantynopolu.

W sprawie defraudacyi pierwszego sekretarza sułtana, Tachsila baszy, ogłaszają dzienniki, że między innymi Tachsil zdefraudował z funduszu eunuchów 80.000 funtów. Dzienniki umieszczają satyryczne artykuły o aresztowanych baszach.

KRONIKA.

Lwów, 11 sierpnia.

— Kalendarz.

Środa (12 sierpnia).

Klary p. — Sława bł. — Syły Ap.

Wschód słońca o godzinie 4:21 rano, zachód słońca o godzinie 6:33 po południu.

— Jubileuszowe karty pocztowe.

Austriacki Zarząd poczt przygotowuje na dzień 13 sierpnia b. r. wydanie jubileuszowych kart pocztowych, jako pamiątki 60-letniego Jubileuszu Rządów Najj. Pana. Na kartkach umieszczony będzie portret Monarchy z lat młodzieńczych w artystycznym wykonaniu.

— Reforma szkolnictwa średniego.

Ministerstwo oświaty przedsięwzięło prace w sprawie reformy szkolnictwa średniego, które już niebawem posuną się o duży krok naprzód. Prace wstępne ukończono i zupełnie już jest gotów plan nauk trzeciego typu szkoły średniej, 8-klasowego gimnazjum realnego, który wkrótce będzie ogłoszony. Podobnie gotów jest w głównych zarysach także plan czwartego typu szkoły średniej, reformowanego gimnazjum realnego.

— Wiadomości kościelne.

Diecezja przemyska obrz. Łąc. Odznaczeni Expositorio canonicali: ks. Wojciech Prugar, proboszcz w Babicach, ks. Maurycy Turkowski, katecheta gimn. w Sanoku, ks. Walenty Toczek, katecheta gimn. w Drohobyczu. Ks. Jan Marek, który po 3-letniej pracy duszpasterskiej w Brazylii (w kolonii polskiej Sao Feliciano) powrócił do kraju, przeznaczony został na posadę kooperatora ad personam w Turbi.

Diecezja krakowska. Wizytację biskupią odprawił ks. biskup sufragan w Kętach 23 i 24 sierpnia, w Czańcu 25 i 26 sierpnia razem z Porąbką; w Bulowicach 27 sierpnia; w Witkowie 28 sierpnia; w Nidku 29 sierpnia; w Głębowicach 30 sierpnia; w Osieku 31 sierpnia i 1 września; w Bielanach 2 września; w Brzeszczach 3 i 4 września. Administratorem w Niepołomicach zamianowany ks. Marcin

Zdebski, dotychczasowy wikaryusz w Wieliczce. Prezentę na probostwo w Budzowie otrzymał ks. Józef Gros, katecheta w Nowym Targu. Doktorat św. Teologii na Uniwersytecie gregoriańskim w Rzymie otrzymał ks. Julian Gołąb. Konkurs na opróżnione probostwo w Niepołomicach ogłoszony z terminem do 15 września.

— **Raport główny kadetów rezerwowych.** *Dziennik rozporządzeń wojskowych dla c. i. k. armii* ogłasza następujące postanowienie P. Ministra wojny: Podobnie jak dotychczas dla oficerów rezerwowych, odbywać się będą, począwszy od bieżącego roku, raporty główne (*Hauptrapport*) dla kadetów i aspirantów na kadetów rezerwowych. Raporty te odbywać się będą w komendach uzupełniających corocznie w drugim dniu po raporcie oficerów rezerwowych, każdorazowo o godzinie 9 rano. Celem tych raportów jest obznajomienie kadetów i aspirantów z zasadami zmianami organizacji i regulaminów wojskowych, tudzież przypomnienie im spraw i przepisów służbowych. Tak kadeci, jak i aspiranci na kadetów stawiać się mają przy raporcie w ubraniu cywilnym, a przynieść mają do rewizji: pasport wojskowy i t. zw. *Personalnachweis*, następnie ewentualnie ostatni dekret nominacyjny i kartę przeniesienia służbowego na wypadek wojny.

— **Reduta letnia w Lubieniu.** Niezależnie od festynu, który w sobotę, 15 b. m., urządza w Lubieniu grono dziennikarzy lwowskich na dochód budowy „Schroniska dziennikarzy i literatów polskich im. Wincentego Pola“, miejscowy klub towarzyski postanowił urządzenie dnia tego wieczorem w sali teatralnej i na deptaku elektrycznie oświetlonego Zakładu zdrowego reduty letnią, nieznaną jeszcze w naszym kraju. Szczegóły programu tej zabawy, która — jak nam donoszą z Lubienia — zapowiada się pod względem frekwencji wspaniale, gdyż wybiera się na nią całe okoliczne obywatelstwo, wszyscy kuracjusze i kuracjuszkę, a także bardzo znaczna liczba osób ze Lwowa — trzyma na razie komitet w tajemnicy.

— **Burzę z piorunami** mieliśmy dziś o wczesnej godzinie rano, przyczem deszcz — już nie padał, lecz lał, jak z konwi. Naturalnie: mało go dotąd mieliśmy!

Później mgły roztoczyły się nad ziemią; później znowu rozjaśniać się zaczęło i już była jaka godzinka, czy dwie, które odsoniły nieco błękitu, a nawet garstkę, acz skąpą, promyków słońca, niepewnych i lęklivych, jakby wstydzili się swego wejścia.

A potem, dla odmiany, przyszyły znowu chmury i puścił się znowu kapuśniaczek. Naturalnie: dawno go nie było!

Znaczyć to ma, że — słowa prognozy — „pogoda zwolna się polepsza“. W istocie aż nadto z w o l n a.

— **Ogłoszenie c. k. Namiestnictwa** we Lwowie z dnia 5 sierpnia 1908 o terminach jarmarków, na których Ministerstwo obrony krajowej postanowiło zakupić remonty dla obrony krajowej, zamieszczone jest w „dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

— **Przyjazd kolonistów z Huty kurostowskiej.** Polskie Towarzystwo pedagogiczne we Lwowie zawiadamia, że przyjazd kolonistów nastąpi dnia 14 b. m. o godzinie 3:50 po południu.

Rodzice, względnie opiekunowie, zgłaszają się o tym czasie po odbiór swych dzieci na dworzec główny.

— **Kasa zamawiań biletów** w teatrze miejskim, która mieściła się dotychczas w lokalu przy ul. Kilińskiego, przeniesiona została do handlu kwiatów i nasion p. Mikołaja Wołńskiego przy placu Maryackim l. 3.

Bilety na przedstawienia rozpocznie kasa zamawiań sprzedawać od 12 b. m.

— **Nowa składnica pocztowa.** Z dniem 16 b. m. zaprowadza dyrekcya poczt i telegrafów w miejscowości Gwoźnica górna, należącej do okręgu doręczalni urzędu pocztowego w Baryczu, składnicę pocztową ze zwykłym zakresem czynności.

△ **Niezwykła zabawa.** Dwudziestoletni zarobnik Albin Wapłak zabawił się wczoraj w oryginalny sposób w ulicy Jabłonowskich. Oto napadał na przechodzących tamtędy dzieci, bił je, a następnie wtrącał do błota. Jeden z chłopców, Łukasz Schulz, praktykant sklepowy, który był również igraszką „dobrego“ humoru Wapłaka, zawałał stojkowego, a ten przyaresztował amatora oryginalnej zabawy.

Wapłak sprowadzony na inspekcję policyjną, tłumaczył się, iż Schulza pobił tylko „na hecę“. Ponieważ jednak dotychczas zabawki takie „na hecę“ są niedozwolone, ukarano „zabawkowicza“ 24-godzinnym aresztem policyjnym.

△ **Napad.** W ulicy Na Błonie napadło wczoraj kilku drabów na przechodzącego tamtędy 15-letniego Aleksandra Schaffera, pobiło go, przyczem jeden z drabów ugodził go nożem w plecy. Rannego chłopca opatrzył lekarz dyżurny stacyi ratunkowej.

△ **Fatalny poniedziałek** miał wczoraj rozwozić wody sodowej, Ozyasz Asch. Oto, gdy zakładał uprzęż na konia, koń wierzgnął

i z całej siły ugodził Ascha w twarz, rozbijając mu nos. Zalany krwią zgłosił się Asch na stację ratunkową, gdzie mu udzielono pierwszej pomocy.

△ **Umysłowo chorego** chłopca w wieku 10—14 lat, siedzącego wczoraj rano w ulicy Leona Sapiehy na szynach miejskiej kolei elektrycznej, oddała policja w opiekę komisarjatu II. dzielnicy.

△ **Przeszkodził mu!** Na dworcu Podzameczu przytrzymał wczoraj notowanego złodzieja Jana Folmańskiego, który zaopatrzony się w bilet jazdy, wybierał się do Kalwaryi na odpust w celach kradzieży.

△ **Zbłąkany pies**, seter, maści brunatnej, z białym znamieniem pod karkiem, jest do odebrania u dozorczy gmachu dyrekcji policji.

△ **Nieszczęśliwy wypadek przy pracy.** Na budowie nowej elektrowni na Persenkówce zdarzył się wczoraj nieszczęśliwy wypadek Monter Aloizy Raminger używając siekiery przy pracy, ucegnął nią ręk tak fatalnie, iż ciał się siekiera w twarz, zadając sobie głęboką ranę. Opatrzyło go pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Krwawa awantura.** Na czeladnika lakierniczego Aleksandra Kunickiego napadł wczoraj w jednym z szynków przy placu Krakowskim niejaki Jaworski i ugodził nożem w okolicę lewego obojczyka. Rannego, po opatrzeniu na stacji ratunkowej, odwieziono do szpitala powszechnego. Jaworskiego, który zbiegł, poszukuje policja.

△ **Czem rodzice dają się bawić dzieciom?** W Ogródzie miejskim przytrzymał wczoraj jeden z agentów policyjnych 10-letniego Roberta L., syna właściciela kopalni ropy w Borysławiu, który urządził sobie z flobertu strzelaninę do ptaków. Odebrany młodocianemu strzelcowi flobert złożono w policji.

△ **Oszust amerykański** Rosen, który aresztowany przed kilku miesiącami, pozostawał w tutejszym więzieniu śledczym pod zarzutem oszukiwania krydy, popełnionej w Buenos-Aires, został już na żądanie władz amerykańskich przetransportowany do Tryestu. Zkąd przewieziony zostanie do Argentyny, gdzie przeciwko niemu toczyć się będzie proces karny.

† **Ks. Michał Stacionis**, honorowy kanonik, jubilat, kapelan klasztoru PP. Benedyktynów Łań. i weteran z r. 1863, zmarł w niedzielę w naszym mieście.

Urodzony w r. 1828 w Pudniecu, na Żmudzi, po ukończeniu szkół średnich poświęcił się stanowi duchownemu i mając około 30 lat, został profesorem seminarium duchownego w Pykocinie. Po wypadkach z r. 1863, w których czynny brał udział jako powiatowy komisarz Rządu narodowego, zmuszony uciekać z kraju ojezycznego, schronił się do Francji, do Paryża, z którego wkrótce jako misjonarz wyjechał na Bałkan i pracował tam na misjach w Macedonii przez 14 lat. Stęskniwszy wreszcie za ojczyzną, przybył do Galicji i osiadł we Lwowie jako kapelan klasztoru PP. Benedyktynów Łań.

Ś. p. Zmarły był znaną i popularną we Lwowie postacią. Tkliwy niezwykłe na nędrę ludzką, niejednokrotnie odejmował sobie od ust kęs chleba, by podzielić się nim z biedakiem, to też żgon jego wywołał w mieście żal powszechny.

Pogrzeb ś. p. ks. Stacionisa odbył się dziś przed południem przy udziale tłumów publiczności z kaplicy OO. Boimów na cmentarz Łyczakowski.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Odesie, dr. Piotr Kulikowski, znany chirurg, brat współredaktora *Dziennika Kijowskiego*.

W Darmstadtzie, Józef Olbrich, jeden z najgłośniejszych architektów współczesnych niemieckich, w 40 r. życia.

— **Nowe wylewy.** W sobotę między godziną 8 a 10 przeciągnęła na zachód od Suchej straszna burza, którą gdzieś nazwać można oberwaniem chmury. Olbrzymie masy wody późnym wieczorem zaczęły spływać Skawą, niosąc drzewo rąbane, części budynków i plony z pól. Od godziny 10 wieczorem Skawa pod Suchą gwałtownie i nieustannie wzbierała, a około północy zalała wielkie przestrzenie niżej położonych pól w całej okolicy. W kilku miejscach mosty nie mogły stawić oporu ogromnej fali i runęły, unoszone wodą, przerywając komunikację. Wczoraj, w poniedziałek, od godziny 12 w nocy do 3 nad ranem, przybór był najwyższy, poczem woda zaczęła opadać, pozostawiając zamulone i poniszczone resztki pól, ocalałe z poprzedniego wylewu. Tym razem szkody mają być ogromne głównie wskutek tego, że gwałtowny przybór i opad wody powyrwał wielkie płyty pól i uszkodził roboty regulacyjne. — Pociągi od strony Nowego Sącza przychodzą z wielkim spóźnieniem.

Burza przeciągnęła także dolinę Raby, która weszła i przerwała komunikację kolejową.

Z nad górnych dopływów Wisły doniesiono do krakowskiego starostwa, że z powodu nlewnych deszczów górskich wody nie tylko na Skawie, a i na Dunaju podniosły się o dwa metry ponad stan normalny, Raba zaś o trzy metry.

— **Straszny czyn szaleńca.** W Trydencie zamordował onegdaj pewien kamieniarz

nazwiskiem Negrioli swoją dwudziestoletnią córkę. Morderca, karany niejednokrotnie za gwałty, przebywał od 3 miesięcy w szpitalu obłąkanych. Onegdaj udało mu się uciec ze szpitala. Uzbrojony się w rewolwer, odszukał córkę i po gwałtownej rozmowie strzelił do niej, raniąc ją tak ciężko, że w stanie beznadziejnym przewieziono ją do szpitala. Po morderstwie Negrioli schronił się na dach, a wobec pościgu zaczął uciekać po dachach pobliskich domów. Gdy wreszcie zeskokczył na ulicę, pochwycono go i odprowadzono do więzienia.

Kronika zagraniczna.

* **Strejk drukarski.** Stosownie do uchwały pracodawców i robotników drukarskich, wczoraj rano zaprzestano pracy w drukarniach dziennikarskich w Kopenhadze. Z wyjątkiem kilku pism socjalno-demokratycznych, żadne dzienniki nie wyszły.

* **Stracenie anarchisty.** Wczoraj na podwórzu sądu karnego w Barcelonie stracono Jana Rulla, znanego, niebezpiecznego anarchiste, który w Barcelonie samej dokonał kilku zamachów anarchistycznych. Noc przed straceniem Rull przepędził bez snu. Przed śmiercią spowiadał się i przyjął Komunię św., a nadto wysłuchał trzech Mszy św.

* **Bunt marynarzy angielskich.** *Pall Mall Gazette* donosi, że załoga jednego z kontrtorpedowców podczas manewrów floty angielskiej z powodu niezadowolenia, że przez cały miesiąc otrzymywała mniejsze racye, wrzuciła do wody ważne części składowe dział i książki sygnałowe. Zbuntowanych marynarzy uwięziono. Staną oni przed sądem wojennym.

* **Niezwykły wypadek** zdarzył się onegdaj rano przy odjeździe pociągu pospiesznego na stacji w Landshut. W chwili, kiedy maszynista chciał ruszyć z miejsca, znalazły się tloki w tak zwanym „martwym punkcie“, wskutek czego lokomotywa, typu S³/₅, odmówiła posłuszeństwa. Widząc to maszynista, szarpnął w tył koło steru parowego, aby w ten sposób lokomotywę cofnął. W tej chwili pękł ster, poczem nagle koła lokomotywy zaczęły się szybko obracać na miejscu, trąc o szyny z taką gwałtownością, że powstał formalny deszcz iskier w promieniu 10 metrów. Trwało to przez kilkanaście minut. Koła lokomotywy, jak się to później okazało, tak bardzo przetarły szyny, że niewiele brakowało, a byłaby się maszyna przewróciła. Zapobiegł temu starszy kierownik budowy maszyn, który przypadkowo zjawił się na miejscu wypadku. On to przedarł się przez deszcz iskier, wskoczył na lokomotywę i przy pomocy maszynisty przeprowadził do porządku ster, tak, że tarcie kół nareszcie ustało. Następnie podjechała ostrożnie inna lokomotywa i cofnęła w tył cały pociąg. Szyny były w sześciu miejscach tak bardzo przetarte, że musiano je natychmiast zastąpić innymi.

* **Katastrofa na morzu.** Niemiecki okręt „Ereja“ przybył onegdaj do Halifaxu z wiadomością, że najechał na okręt „Maggi and May“ w pobliżu Nowej Fundlandji podczas mgły. „Maggi and May“ zatonął. Z 13 ludzi załogi tylko 5 uratowano.

* **Dżuma.** W stepach kirgizkich, w guberni astrachańskiej, zaszła — jak donoszą z Petersburga — d. 23 lipca wypadek śmierci na dżumę gruźlicową.

* **Zakaz żenienia się** ludziom głupkowatym. Z Londynu donoszą, że komisja Izby gmin, po czteroletnich ogromnie mozolnych i sumiennych badaniach, po zasięgnięciu opinii rozmaitych lekarzy, ułożyła w końcu projekt ustawy, zakazującej zawieranie ślubów małżeńskich osobom głupkowatym i cierpiącym na rozmaite szusy. Projekt ten będzie przedmiotem obrad parlamentu na sesji jesiennej.

Notatki literacko-artystyczne.

»Przewodnik naukowy i literacki«, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, wyszedł za miesiąc sierpień i zawiera: I. Materiały do historii polskiej XIX. wieku. Działalność emigracji z r. 1831 na terenie Turcji do pokoju paryskiego, napisał Fr. Rawita-Gawroński — II. „Żywoć polityczny Michała Grabowskiego“, napisał Michał Rolle. — III. „Zarys dziejów edukacyjnych Polski porobiorowej na obczyźnie“, napisał Antoni Karbowski. — IV. „Wystawa Rembrandtowska w Lejdzie w r. 1906“. (Notatki turysty), napisał Bronisław Czarnik. — V. „Wycieczka do Parany (Stanu Rzeczypospolitej Brazylii)“. Dziennik podróży, napisał dr. Stanisław Kłobukowski. — VI. „Z życia Kajetana Węgierskiego“. Pamiętniki i listy, wydał dr. Stanisław Kosowski. — VII. „Przemysł górniczo-hutniczy w Galicji w r. 1906“. „Nafta i wosk ziemny. II.“ przez K. Z.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Pierwsze przedstawienie po powrocie z Krakowa.

We wtorek, 18 sierpnia r. b. Uroczyste przedstawienie ku uczczeniu dnia Urodzin Najj. Pana.

Rozpocznie: „Hymn ludowy“ i Apoteoza z udziałem całego personalu.

Nastąpi: „Wesoła wdówka“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara, z pnią Miłowska.

We środę: „Mąż trzech żon“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

We czwartek: „Czar walca“, operetka w 3 aktach Oskara Strausa.

W piątek: „Wesoła wdówka“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara, z pnią Schupp.

W sobotę: „Czar walca“, operetka w 3 aktach Oskara Strausa.

W niedzielę: „Czar walca“, operetka w 3 aktach Oskara Strausa.

W poniedziałek: „Mąż trzech żon“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

We wtorek: „Dzwony z Corneville“, opera komiczna w 4 aktach R. Planquett'a, z p. Okońskim w roli Gasparda.

Kapelmistrz: Fr. Słomkowski. Reżyser: Adam Okoński.

Teatr, literatura i sztuka.

(„Dyabeł“ Molnara. Premiera Teatru Letniego w Warszawie. — Dzierżawa opery warszawskiej. — Występy A. Mielewskiego. — Pomnik Moniuszki w Charkowie. — Sukcesy „Sherlocka Holmesa“). — *Plany Opery paryskiej*.)

Kazimierz Kamiński wystąpił wczoraj po raz pierwszy w Warszawie w roli reżysera. Z obowiązku tego, przyjętego w trudnych bardzo warunkach, wywiązał się doskonale ten artysta w sposób przynoszący zaszczyt jego kwalifikacyom artystycznym.

Prasa warszawska przyjęła ów próbnny niejako popis niezmiernie życzliwie, chwając nowość, wprowadzoną przez p. Kamińskiego, urządzania dostępnych przedstawicielom prasy prób generalnych, po których premiera liczyć może stanowczo na lepsze wyniki artystyczne, a co za tem idzie i — kasowe.

Na pierwszy ogień wybrał p. Kamiński trzyaktową komedję pisarza węgierskiego Molnara „Dyabeł“, opartą na następującym pomysle: Młody malarz zaręczony gdzieś w świecie, wchodzi w dom znanej jeszcze z lat dziecińczych, uroczej dzisiaj żony bogatego przemysłowca. Mąż jej prosi artystę o portret, tak więc wytwarza się sytuacja, jak gdyby stworzona dla trójkąta małżeńskiego, który w rysunku Molnara przemienia się w czworobok... Tym czwartym jest — dyabeł. Przybiera on postać przyjaciela malarza i rozpoczyna grę pokusy, doprowadzając wnet z z pomocą różnych szatańskich sztuczek piękną Jolanę i jej wielbiela do grzechu. Póty układa sytuacje, rozbija narzeczeństwo malarza, póty zwycięża skrupuły zakochanych, aż w końcu obala wszystkie przeszkody, rzucając Jolanę w objęcia malarza. Z tą chwilą kończy się rola dyabła. Z cynicznym uśmiechem kłowna woła: *Voilà!* i znika dyskretnie ze sceny.

Postać główną jest więc szatan, *spiritus movens* sztuki węgierskiego pisarza.

P. Kamiński odegrał ją podobno z mistrzostwem niepospolitem. Przyznają to zgodnie wszystkie dzienniki. Poza tem wpływ artysty jako kierownika i instruktora widoczny był w zespole starannym i bogatej inscenizacji, co utrzyma niewątpliwie „Dyabła“ czas dłuższy na afiszu.

Dyrekcja teatrów rządowych warszawskich sprawdziła podobno, że Zarząd Filharmonii, dzierżawiący operę, w ciągu ubiegłego roku nie dopełnił kilku warunków kontraktu, zawartego na lat sześć pomiędzy dyrekcją teatrów a zarządem Filharmonii, wymówiła też wobec tego p. Rajchmanowi dalszą dzierżawę opery, poczynawszy od nadchodzącego sezonu.

W sprawie powyższej dowiaduje się *Przegląd Poranny*, iż przed kilku dniami prezes teatrów p. Małyszew wezwał do siebie A. Rajchmana, któremu oświadczył, że wobec niewykonywania punktów kontraktu, on jako osoba odpowiedzialna za interesy teatralne, czuje się w obowiązku zawiadomić dzierżawcę opery, że w sprawie tej wyprawił do kancelarii generał-gubernatora swoją w tej sprawie opinię. W opinii tej p. Małyszew stwierdza, że Filharmonia: 1) nieregularnie płaci kontraktom zastrzeżony czynsz, 2) nie spełnia przyjętego kontraktem obowiązku powiększania majątku teatralnego przez nabywanie nowych dekoracji i utyżylłów, prowadząc natomiast rabunkowe gospodarstwo z powierzonym jej inwentarzem, 3) nie utrzymuje na tej wyżynie sztuki, do jakiego się zobowiązała, jak o tem świadczy protest muzyków i artystów polskich — przeto, że kontrakt z Filharmonią uznać należy za nieważny, a jedynie wobec zobowiązań, jakie Filharmonia zaciągnęła na sezon przyszły, angażując artystów, kapelmistrzów, i t. p., kontrakt można na nowych warunkach przedłużyć jeszcze na jeden rok.

Kuryer Warszawski donosi zaś, że między dyrekcją teatrów a zarządem Filharmonii nawiązane zostały niezwłocznie po tem zawiadomieniu układy o nową umowę.

P. Andrzej Mielewski, długoletni artysta sceny krakowskiej, opuszcza swoje stanowisko, na którym złożył tyle dowodów talentu i najlepszych kwalifikacyj artystycznych w repertoarze klasycznym, w arcydziełach Mickiewicza, Słowackiego i Wyspiańskiego i rozpoczyna szereg występów gościnnych w Łodzi, Wilnie i Poznaniu.

Nowy dyrektor teatru łódzkiego, p. Zelwowski, otwiera sezon „Weselem“, z p. Mielewskim, jako jednym z tych artystów, których informował jeszcze sam poeta, zamierzając dalej wystawić „Juliusza Cezara“, „Hamleta“, a nawet „Dziady“ w opracowaniu Wyspiańskiego, na co otrzymał specjalne pozwolenie cenzury tamtejszej.

Z Łodzi udaje się p. Mielewski do Wilna, do teatru p. Nuni Młodziejewskiej i do Poznania. Nie sposób jednak przypuścić, aby występy te zajęły artystę rok cały. Dobrze byłoby więc skorzystać z nadarzającej się sposobności i pozyskać p. Mielewskiego na szereg występów, które dałyby nam poznać bogaty, a nader dla nas pożądany jego repertuar. Znajdują się w nim bowiem kreaacje tej miary, co „Książę Niezłomny“ Jan, w „Nowej Dejanirze“, Kosakowski w „Księżu Marku“, Student, w „Złotej Czaszce“, Nieznajomy w „Kordyanie“, Konrad z „Wyzwolenia“, „Melager“, „Bolesław Śmiały“, „Cyd“, niezrównany Jasiek w „Weselu“.

Pozyskanie p. Mielewskiego na występy gościnne byłoby więc dla sceny lwowskiej bardzo korzystne, chociażby z tego powodu, że ułatwiłoby niezmiernie doprowadzenie do skutku zapowiedzianego na przyszły sezon cyklu Słowackiego i Wyspiańskiego.

Z inicjatywy „Lutni“ polskiej w Charkowie, tamtejsza kolonia polska ufundowała dla kościoła w Charkowie popiersie Stanisława Moniuszki. Wykonanie dzieła powierzono p. Czesławowi Makowskiemu w Warszawie, twórcy pomnika A. Dygasińskiego na Powązkach, oraz znanej kolekcji płaskorzeźb, odtwarzających znakomite profile najwybitniejszych dziś przedstawicieli naszej nauki, sztuki i literatury.

Ponieważ odlewy — w gipsie lub metalu — doskonałego popiersia mogą być dowolnie powtarzane, przeto Towarzystwa polskie śpiewacze i muzyczne w Królestwie i cesarstwie zawiązały rokowania z p. Makowskim o dostarczenie dla ich sali popiersia Moniuszki. Może i Galicja skorzysta z tej nadarzającej się sposobności...

Uscenizowany „Sherlock Holmes“ zdobył w ubiegłym roku największy rekord powodzenia. Pisma francuskie ogłaszają statystykę wystawień tej sztuki. „Sherlocka Holmesa“ grano w Ameryce, Klondyce i na Filipinach 3,200 razy, w Anglii i koloniach 1,200, w Niemczech i Austrii 600 razy, Hiszpanii i Portugalii 500, Francji, Belgii i Szwajcaryi 700, w Rosyi 400, w Turcyi i Rumunii 200 razy.

W Paryżu mówiono wiele o zamierzonym wystawieniu „Monny Vanny“ Maeterlincka, do której muzykę skomponował Henryk Février. Obecnie donoszą, że zamiary te spęły na niczem, ponieważ pomiędzy kompozytorem, a autorem dramatu przyszło do nieporozumienia. Libretto do opery napisał Maeterlinck sam. Nieporozumienie powstało ztąd, że Maeterlinck nie godzi się na projektowaną przez kompozytora obsadę ról śpiewnych.

Dyrekcja opery paryskiej wystawi natomiast w przyszłym sezonie Rimskiego-Korsakowa operę „Pskovitain“. Pierwotnie istniał zamiar wystawienia tegoż kompozytora opery „Sadko“, od projektu tego jednakowoż odstąpiono.

Nową 4-aktową operę p. t. „Altair“ skomponował znany kompozytor francuski, L. Brissel. Libretto napisał E. Berteaux.

Z Krynicy.

W sierpniu.

„Wszystko nam dałeś, co dać mogłeś Panie!“ — oprócz, niestety, pogody. Zamiast korzystać z rozkosznych spacerów krynickich i wdychać ożywe powietrze, zamiast po wybornych kąpielach tutejszych, ogrzewać się w promieniach słońca, mokniemy w strugach ulewnego deszczu i brniemy w wodzie po kostki na deptaku. — Ztąd i humory gości tutejszych w ostatnich dniach widocznie spępniały, — ożywiają się tylko w godzinach wieczornych, w czasie kolacji w sali restauracyjnej Domu zdrojowego, gdzie od początku głównego sezonu przygrywa co wieczora orkiestra tutejsza. Jest to nowość, zaprowadzona w tym roku przez dzierżawczynię restau-

raeyi p. Fleischmanową, za co, zwłaszcza w tym dżdżystym sezonie, należy się jej szczerze uznanie.

W tymno tedy i gwarno bywa wieczorami w czasie tych orkiestralnych koncertów, chociaż na dworze wicher huczy jesienny, deszcz leje strugami a mgła gęsta przenika wilgocią do szpiku kości.

W tymno i gwarno wogóle było w tym sezonie i jest jeszcze dotychczas w Krynicy. Tak wielkiego zjazdu oddawna nie bywało; pomimo licznych hoteli i mieszkań w willach i pensjonatach, bywały chwile, że miejsca brakło. Głównego kontyngentu dostarczała w tym roku Warszawa i wogóle Królestwo, co całemu sezonowi nadało nieco odrębną, a bardzo sympatyczną cechę. Zyskał też na tem nasz Teatr lwowski, który sztukami, nieznanymi w Warszawie, ściągał liczne audytorium. Przypuszczać też można, że w tym roku kasa dyrekcyi wygląda lepiej niż po inne lata, chociaż wątpić można, aby bez deficytu się oheszło.

Och, te wędrowki letnie Teatru lwowskiego, gdybyż już raz skończyć się mogły! Doprawdy, nie zyskuje na tem nikt: ani dyrekcyja, która bądź co bądź, przy wielkich kosztach transportu i utrzymania całego personelu, dokładać musi, ani artyści, którzy zamiast należnego wypoczynku, są przeciężeni pracą i na główny sezon wracają do Lwowa zmęczeni, a więc bez należytego zapasu. — Co zaś najgorsza, traci na tem sztuka. Przedstawienia tutejsze, przy najlepszej nawet woli kierownictwa i aktorów, nie mogą mieć odpowiednich warunków artystycznych. Najczęściej się zdarza, że dla ról głównych braknie odpowiednich przedstawicieli, zwykle w tym czasie bawiących na urlopie; ztąd konieczność zastępowania ich siłami drugorzędzemi i niewyrobionemi. O jakim takim zespole mowy być nie może; mimowoli rozluźnia się on i psuje; nawet najzdolniejsi i najsumienniejsi artyści ulegają zupełnie naturalnej chęci popołgowania sobie w warunkach nieodpowiadających ich aspiracyom artystycznym, — a w rezultacie wynika szkoda dla nich i dla sztuki samej.

Czy Krynica zyskuje na tem? — Sądzę, że tę samą usługę oddałby jej mogła pierwsza lepsza trupa prowincjonalna, dla której Teatr krynicki mógłby być pożądanym polem popisu. Kapielowa publiczność z reguły nie jest zbyt wymagająca; pragnie rozrywki, a nie artystycznych wrażeń, w ścisłym tego słowa znaczeniu. Aby dogodzić tej potrzebie Teatr lwowski musi obniżać poziom swego repertoaru; gdy przeciwnie prowincjonalny repertuar odpowiadałby zadaniu w całej pełni.

Ostatni czas, aby pomyślano na seryo we Lwowie o stworzeniu stałego Teatru letniego, — odpowiedziałyby to potrzebie znacznej części ludności, pozostającej w miesiącach letnich w mieście i pozbawionej godzinnej rozrywki, a dałoby możność dyrekcyi wyrobienia w czasie sezonu letniego sił młodszych i starannego przygotowania kampanii jesienniej.

Wrażeń artystycznych zresztą nie brakło nam w tym sezonie. Oprócz koncertów chórów akademickich z Krakowa i Lwowa, które cieszyły się dużym i zasłużonym powodzeniem, — zwłaszcza w koncercie chóru lwowskiego p. Tadeusz Szule, skrzypek, odniósł prawdziwy sukces, a w wykonaniu „Romansu“ Svendsena i „Tanców hiszpańskich“ Sarasatego, okazał się prawdziwym i wiele na przyszłość zapowiadającym artystą, — oprócz tych dwu sympatycznych produkcji, mieliśmy koncert nielada, w znaczeniu europejskim: koncert Ireny Bohuss-Hellerowej i Henryka Melcera. Koncert odbył się 3 b. m. w Teatrze i zapełnił salę po brzegi. Pani Irena Bohuss, wybornie dysponowana głosowo, śpiewała przesłiesznie i z nieopisanym, a tak dobrze Lwowianom znanym wdziękiem. Dziękowano jej burzą oklasków i mnóstwem kwiatów.

A jak grał Melcer? — Czyż mówić potrzeba? Pod jego palcami niefortunny, rozklekotany egzercycyami rozmaitych młodszych i starszych „wirtuozek“ *in spe*, a z trudem do stroju jako tako przyprowadzony fortepian, rozdzwierał się i rozgrzmiał cudem w balladzie *F-moll*, rozetkał w „Berceuse“ Chopina, rozpromienił i najpiękniejszymi, najbardziej subtelnymi dźwiękami brzmiał w „Wiosnie“ (Moniuszko-Melcer). Trudno wyobrazić sobie gry bardziej skończonej, bardziej artystycznej, w której przedziwna miara — ów spokój świadomego siebie artysty, kojarzy się z olbrzymią siłą uczucia i wysokim pojęciem ducha utworów.

Z tem też większem upragnieniem oczekuje Krynica ponownego koncertu tych obojga artystów. Tym razem ofiarowali oni wspólnie swój wysoki artyzm na cel dobroczynny: na kolonię wakacyjną i szpital w Krynicy.

Nieczego więc nam nie braknie: jest towarzystwo liczne, poważne lub wesołe — co kto woli; artystycznych wrażeń do syta, pięknych twarzy i postaci niewieściach, więcej w tym sezonie, niż w którymkolwiek z lat poprzednich — mamy pełne ożywienia wieczo-

ry taneczne, urządzone przez tutejszy klub towarzyski, zostający, jak wiadomo, pod wyśrawnem przewodnictwem naszego sympatycznego konsula francuskiego, p. Erazma Świerczewskiego — tylko pogody jakniemy i słońca! A tego nawet przysporzyć nam nie może, chociażby serdecznie pragnął, tutejszy energiczny, a przytem niezmiernie uprzejmy zarządca, sekretarz Namiestnictwa, p. Grabowski.

Bywając od lat wielu w Krynicy, uczynił ktoś słuszne spostrzeżenie, że tu każdy sezon roczny ma swoją jakąś wybitną i odrębną cechę. Bywały sezony bardzo huczne, pełne szalonej nieraz wesołości, której tradycya sięga jeszcze dawnego „Baranka“, kiedy odbywały się zabawy po dziś dzień przez starszych z utęsknieniem wspominane. Bywały znów sezony, mające cechę „arystokratyczną“; mityr książęce i korony hrabiowskie nadawały ton i rozświecały blaski... Bywały sezony o piętnie „literackim“. Poważna, piękna postać twórcy „Termopilów“, poety Felicjana Faleńskiego, zawsze pogodnie uśmiechnięte oblicze Jana Zacharyasiewicza, ujmujące postacie Kaszewskiego i Estreichera, wreszcie zawsze uroczą, pełną werwy sylwetka Gabrieli Zapolskiej — zwracały powszechną uwagę. Przy stole, który zwano „literackim“ wieczorami w Domu zdrojowym toczyły się ożywione dyskusye, prowadzono błyskotliwe, dowcipne rozmowy. Rozprawiano poważnie, to znów śmiano się serdecznie, nie rzadko improwizowano, a czasem nrządzano odczyty, które miały... *succès d'estime*.

Tegoroczny sezon nazwałbym, w odróżnieniu od tamtych, „kuracyjnym“, — nie dlatego wcale, aby więcej było chorych, nie — broń Boże. Ale, że jest więcej osób biorących sprawę leczniczą bardziej na seryo, poważniej. Dawniej kuracya — mówią oczywiście ogólnie — zdawała się raczej pozorem, pretekstem. Obecnie występuje na plan pierwszy, co wcale nie przeszkadza, że zabawy są ohochoce, a przy lepszym, coraz lepszym zdrowiu, wesołość się wzmacnia. I lekarze tutejsi — n. p. dr. Wąsowicz, lub dr. Dębicki — nabrali w tym roku niezwykłej powagi; czują się panami sytuacji i chcieliby czasem nawet wśród reuinionów wywierać pewnego rodzaju hamującą presję na piękne damserki... Czy im się udaje?... Niezawsze. Piękno, wymowne spojrzenie pacjentki rozbraja najczęściej surową powagę, — a zresztą od czegoż są różne figlarne podstępny, tworzące niezwalczoną — broń niewieścią?

I byłoby wszystko *pour le mieux* w tym tegorocznym „kuracyjnym“ sezonie, — lecz miłośnierny Boże Abrahama, użyż-że nam przynajmniej choć kilku dni pogody i słońca!

Deszcz bije w szyby, niebo zasnutę chmurami, wicher ugina szczyty drzew na górze parkowej, a prognoza wystawiona na deptaku, zapowiada: pogoda z wolna coraz gorsza!... To „z wolna“ jest niezrównane i — zachęcające. Idę grać w bridge'a!

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Ministerstwo obrony krajowej podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie oddawania do prywatnego użytku klaczy rozplodowych zarządzo następujące zmiany, które obowiązują już przy oddawaniu klaczy w następnym roku:

Klacje rozplodowe będą odtąd oddawane z przeznaczeniem na użytek prywatny jeszcze przed ich stanowaniem, a nie, jak to dotąd miało miejsce, po stanowaniu, a pokrywanie ich tak w pierwszym roku, jak i w następnych latach użytkowania prywatnego, będzie się odbywać w stacyach stanowania przez osobno wybrakowane ogiery państwowe.

Dla wnoszenia podań o oddawanie klaczy rozplodowych oznacza się termin prekluzywny do 15 września roku, poprzedzającego oddanie klaczy. Podania wniesione po upływie tego terminu nie będą już bezwarunkowo na ten rok uwzględniane.

W końcu zauważa się, że podać o oddanie klaczy rozplodowych nie należy, jak to często dotąd miało miejsce wnosić do Ministerstwa obrony krajowej, lecz bez wyjątku do komendy odpowiedniego oddziału kawalerii Obrony krajowej, a wreszcie, że klacje rozplodowe będą w najbliższej przyszłości oddawane tylko do tych okręgów hodowli koni krwi gorącej, w których odbywa się hodowla remont. Podania wniesione z innych okręgów będą dopiero wówczas rozpatrywane, gdy nie będzie odpowiednich petentów z poprzednio wymienionych okręgów hodowlanych.

OSTATNIA POCZTA.

— Z Pragi donoszą: Wczoraj rozpoczął obrady kongres nauczycieli słowiańskich. Na wniosek przewodniczącego krajowego Związku nauczycieli, Józefa Czer-

nego, wniesiono przy zagajeniu 3-krotny okrzyk „Slava“ na cześć Monarchy z okazji Jubileuszu i postanowiono wysłać telegram hołdowniczy do kancelaryi gabinetowej.

Następnie zagał obrady nauczycieli Skala, poczem powitali uczestników Zjazdu imieniem m. Pragi zastępcą burmistrza dr. Stych, z ramienia Rady narodowej prof. Celakowsky, imieniem czeskiego Uniwersytetu prof. Drtina.

Z pośród uczestników dziękowali zastępcy Polaków, Rusinów i południowych Słowian.

Wybrano prezydium i sekretarzy poszczególnych sekcji, poczem przystąpiono do obrad nad sprawą wychowania narodowego, jakoteż nad innymi tematami, tycającymi się szkolnictwa i nauczycielstwa.

— Z powodu agitacyi wielkoserbskiej aresztowano w Zagrzebiu profesora teologii Pribicewicza w Karłowicach, burmistrza m. Dubie Hrvateczanina i syna jego Duszana, a nadto sędziego Basicza. Podobno wkrótce nastąpią dalsze aresztowania.

— *Tribuna* oświadcza, że doniesienia dzienników wiedeńskich o podróży Tittoniego do Marienbadu i Karlsbadu, gdzie ma się spotkać z osobistościami politycznymi są bezpodstawne.

— Król Edward angielski wyjechał wczoraj o 4 po południu do Kronbergu, dokąd tegoż dnia przed południem przybył cesarz Wilhelm.

Novdd. Allg. Ztg. wita przybycie króla angielskiego i stwierdza konieczność przyjaznych stosunków między oboma państwami.

— Pruski *Staatsanzeiger* donosi, że prezydent rządu Valentini został zamianowany tajnym radcą i objął kierownictwo cywilnego gabinetu.

— Skupczyzna serbska prowadziła wczoraj w dalszym ciągu dyskusye nad traktatem z Austro-Węgrami, w czasie której przyszło do bardzo burzliwych scen pomiędzy narodowcami a staroradykałami.

P. Giorgiewicz rzucił się na przeciwników, którzy obrazili go i kilku z nich wypoliczkował. Narodowcy porwali krzesła stenografów i rzucili się z nimi na staroradykałów.

P. Dragow usiłował dobyć noża, ale mu w tem przeszkodzono.

Przyszło do bójk, której kres położyli ministrowie i posłowie umiarkowani.

Po przerwie w posiedzeniu, posłowie, którzy wzięli udział w opisanych zajściach, cofnęli obrażające słowa.

Na wieczornym posiedzeniu przyjęła Skupczyzna budżet na r. 1908.

— Z Tebris donoszą: W ostatniej walce Sattarchan poniósł ciężką klęskę. Konnica szacha podpała dach jednego z bazarów i zaatakowała rewolucjonistów między domami, oraz odebrała im działo, które mieli. Noc minęła spokojnie. Nazajutrz walka wszczęła się na nowo.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 11 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Rokowania między magistratem a strejkującymi 500 robotnikami stolarskimi idą pomyślnie po przyjęciu przez robotników regulaminu, który jest wiernem przetłumaczeniem regulaminu majstrów stolarskich w Wiedniu. Dziś odbywają się rokowania nad ustaleniem cennika. Majstrowie zaproponowali podwyższenie płac o 5 pre.

Stanisławów, 11 sierpnia. Z powodu uszkodzenia toru skutkiem ulew, wstrzymano ruch ogólny na szlaku Pezenizyn-Słoboda rungurska kopalnia z dniem 10 b. m. przyspuszczalnie na 3 dni.

Wiedeń, 11 sierpnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał PP. Ministrom: Piedlerowi, Ebenhochowi, Gessmanowi, Praszowskiemu i Georgiemu, godność tajnych radców.

Najj. Pan zamianował Aloizego Pajera de Monriva Marszałkiem kraju Gorycy i Gradyski, a posła ks. Antoniego Gregorčiča, jego zastępcą.

Wiedeń, 11 sierpnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister rolnictwa zamianował asystenta leśnictwa, Ferdynanda Jaworskiego, zarządcą lasów i domen, a elewa leśnictwa, Henryka Stoczkiwicza, asystentem.

Wiedeń, 11 sierpnia. Zakład kredytowy handlowo-przemysłowy ogłasza bilans półroczny, wykazujący czystego zysku koron 7,942.770.

Tryest, 11 sierpnia. Onegdaj odbyła się uroczystość wbijania gwoździ do sztandaru słowiańskiego stowarzyszenia socjalistycznego w Tryescie, na którą to uroczystość przybyły deputacje pokrewnych stowarzyszeń z Poli i okolicy Istrii i Gorycy. Długi pochód uczestników ruszył przez Plac Wielki do

Narodnego Domu. Znaczna grupa Włochów, przeważnie młodych ludzi usiłowała pochód przerwać, policya jednak temu przeszkodziła. Policya przeszkodziła demonstracyom tak w tem miejscu, jak przed Narodnym Domem, przed którym aresztowano kilku demonstrantów. Popołudniowa uroczystość ludowa, jako też obiad uczestników miały przebieg spokojny. Około 500 ludzi należących do rozmaitych stronnictw przeciągało ulicami, śpiewając pieśni narodowe.

Poznań, 11 sierpnia. (*Tel. pryw.*) *Dziennik Poznański* donosi, że Drzymała w Podgradowicach znosić musi różne przykrości ze strony władz, które konieczne chcą się go pozbyć wraz z wozem. Obecnie zamknięto go w więzieniu na dwa tygodnie, na razie nie wiadomo za co.

Poznań, 11 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Najwyższy sąd administracyjny orzekł świeżo, że sprzedający posiadłość jakąś komisji kolonizacyjnej nie potrzebuje opłacać podatku obrotowego.

Paryż, 11 sierpnia. Wczoraj przed merem 8 okręgu miejskiego odbył się ślub cywilny sekretarza prezydenta Lanesa z córką prezydenta Republiki p. Falières. Ślub odbył się w obecności członków rodziny, ministrów, członków parlamentu i dyplomatów, pomiędzy którymi był austro-węgierski ambasador hr. Khevenhueller. Ślub kościelny odbędzie się w kościele św. Magdaleny, poczem odbędzie się uczta w pałacu Elizejskim.

Paryż, 11 sierpnia. Prezydent ministrów Clémenceau odjechał wczoraj do Karlsbadu.

Le Mans, 11 sierpnia. Wright przedsięwziął wczoraj wieczorem trzy próby wlotu swą maszyną. Pierwsza nie udała się skutkiem fałszywego manewrowania. Przy drugiej aparat wznosił się na wysokość 12 metrów, zawrócił, przebieł przestrzeń przeszło 200 metrów, zawrócił, ale musiano go zatrzymać ze względu na nie funkcyonowanie motoru. Przy trzeciej próbie wznosił się na wysokość 15 m. i opisał w powietrzu dwie ósemki. Ostatnia próba trwała minutę.

Saarbrücken, 11 sierpnia. W jednej z tutejszych kopalń skutkiem eksplozyi gazów 13 ludzi zginęło, 8 zostało ciężko zranionych, a 5 lekko. Zwłoki zabitych już wydobyto.

Nadanie konstytucyi w Turcyi.

Konstantynopol, 11 sierpnia. Wiadomości o zajściach na granicy czarnogórskiej potwierdzają się. W Beczowie chrześciance spalili urząd gminny, będący ekspozyturą władzy powiatowej z Bielopolja. 5 żołnierzy miano zabić. Sprawy schonili się w góry. Wysłano za nimi w pościg dwa bataliony.

Konstantynopol, 11 sierpnia. Dzienniki donoszą o poważnej walce granicznej między wojskiem tureckim a bułgarskim, przyczem 12 żołnierzy tureckich poległo. Depesza dodaje, iż zdaje się, że Bułgarzy z rozmysłu prowokują zatargi nad granicą.

Konstantynopol, 11 sierpnia. Odezwa komitetu młodotureckiego jedności i postępu potwierdza wczorajsze doniesienie o organizacyi patroli i powiada, że na żądanie komitetu, celem położenia kresu nagany godnym czynnościom, rząd zorganizował służbę patroli z żołnierzy wojsk lądowych i marynarki. Ludność przy pierwszym upomnieniu ma żołnierzy usłuchać, inaczej będzie przez rząd karana.

Konstantynopol, 11 sierpnia. W Salonikach i innych miastach ulice i place otrzymują nazwy takie jak ul. Wolności, Postępu, Jedności, lub według nazwisk wybitnych Młodoturków.

Konstantynopol, 11 sierpnia. Kierownik dziennika *Gazeta* zażądał od ministra utworzenia biura informacyjnego dla prasy.

Konstantynopol, 11 sierpnia. Metropolita z Bodeny donosi, że od czasu nadania konstytucyi Bułgarzy uciskają Greków i wczoraj opanowali grecko-katolicki zamknięty kościół. Grecy patryarcha wniósł z tego powodu skargę do Porty.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Petersburg, 11 sierpnia. Według doniesienia z d. 9 b. m. na stepach Kirgizkich nie wydarzył się nowy wypadek dzunny. W całej gubernii astrachanskiej wczoraj wydarzyło się 36 wypadków zasiałnicę, 26 wypadków śmierci.

Petersburg, 11 sierpnia. *Nov. Wremia* dowiaduje się z najlepszego źródła, że Japonia wyraziła życzenie przystąpienia do rosyjsko-amerykańsko-angielskiej konwencyi w sprawie rybołówstwa na wodach północno-azyatyckich, przez co znikłby wszelki powód do niemiłych starć z japońskimi nieuprawnionymi do łowienia ryb rybakami.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Kreczowiecki.

L. cz. E. 2802/7 (4) (7029 3—3)

Zobowiązany Teodor Nykołyn s. Maksyma i Wasyl Seniow w Hanowcach.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Haliczu odbędzie się dnia 1 września 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacja:

1. połowy realności lwh. 124 ks. gr. gm. kat. Hanowce;
2. całej realności lwh. 131 ks. gr. gm. kat. Hanowce Teodora Nykołyna s. Maksyma własnych;
3. 1/5 części realności lwh. 167 ks. gr. gm. Hanowce;
4. 1/5 części realności lwh. 388 ks. gr. gm. Hanowce Wasyla Seniowa własnych wraz z przynależnościami wedle protokołu ocenienia z dnia 17 marca 1908 l. cz. 2802/7 (3).

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione ad 1. na 160 kor., ad 2. na 300 kor., ad 3. na 280 kor., ad 4. na 240 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 106 kor. 66 hal., ad 2. 200 kor., ad 3. 186 kor. 66 hal., ad 4. 160 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Boleszowce, 17 czerwca 1908.

L. cz. E. 398/8 (14) (7048 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku krajowego zastąpionego przez adw. dr. Godlewskiego we Lwowie odbędzie się dnia 10 września 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1. w Załóżkach licytacja a) realności w Podkaminie wyk. hip. l. 512 objętej, składającej się z pb. 41 i domu murowanego lsp. 505 w śródmieściu, z pg. 2441/1 i części pg. 2441/1 i 2442/2 obok miasta przy gościńcu wraz z nowym domem murowanym i przynależnościami składającymi się z urządzenia w tym domu, młyna motorowego i z szopy, wreszcie z gruntów ornych obok położonych lkat. 2440/2 i 2443/2 w obszarze 2 m. 518 kw. s. i b) roli lk. 2443/1 w obszarze 1 m. 262 kw. s. lwh. 916 ks. gr. Podkaminie objętej.

Nieruchomości pod a) są ocenione na 15460 kor. 20 hal., pod b) na 931 kor.

W sumie pod a) zawarte urządzenie młyna ocenione jest na 2335 kor., materyał szopy na 500 kor., a nowy dom murowany z placem na 9034 kor.

Najniższa cena nieruchomości pod a) wynosi 7730 kor. 10 hal., pod b) 620 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Założce, dnia 1 lipca 1908.

L. 86.683/VII b (7087 3—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowlane konserwacyjnych na gościńcach państwowych w krakowskim okręgu budowniczym

w latach 1908, 1909 i 1910 odbędzie się dnia 31 sierpnia 1908 w c. k. Starostwie w Krakowie licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1908 wynoszą: 17.197 kor. 53 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stempową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać sekcję drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcję drogową osobno, jeżeli zaś oferta obejmowała kilka sekcji drogowych, wtedy podać w niej należy opłót lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcji drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcji drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 29 lipca 1908.

L. cz. E. 466.8 (7) (7076 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Szaj Schmirera w Podwołyżkach odbędzie się dnia 7 września 1908 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja realności obj. lwh. 693 gm. Koszlaki składającej się z parceli budowlanej lk. 197 o powierzchni 50 m., na której przynależności żadnych nie ma.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 180 kor.

Najniższa cena wynosi 120 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza przynajmniej za ich ułożenie i wniesienie kosztu w kwocie 8 kor. 5 hal. i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowosioło, dnia 7 lipca 1908.

L. cz. E. 1100/8 (4) (7065)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Józefa Burkosza kupca w Kołaczycach zastąpionego przez adwokata dr. Rosenbuscha w Jasle odbędzie się dnia 15 września 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Jasle licytacja realności wykazem hip. l. 370 ks. gr. gminy Sowina objętej.

Nieruchomość ta w całości wystawiona na licytację, jest oceniona i wartość tejże ustalona na kwotę 594 kor.

Najniższa cena wynosi 396 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej,

jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jasło, dnia 3 sierpnia 1908.

L. cz. E. 390/8 (6) (7133)

Na żądanie Antoniego i Katarzyny Majkutów odbędzie się dnia 2 września 1908 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 licytacja realności lwh. 206 ks. gr. gm. kat. Oświęcim objętej Antoniego i Katarzyny Majkutów w połowie i Jana Boby w drugiej połowie własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 1894 kor.

Najniższa cena wynosi 1262 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Oświęcim, dnia 22 lipca 1908.

L. cz. E. 3107/8 (7) (7070)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Klementyny Gania w Tarnopolu odbędzie się dnia 31 sierpnia 1908 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27 licytacja a) 1/2 realności objętej wyk. hip. l. 2621 ks. gr. gm. kas. Tarnopol składającej się z parc. bud. lkat. 2297, na której znajduje się dom, b) 1/2 realności objętej wyk. hip. l. 2622 ks. gr. gm. kat. Tarnopol, składającej się z jedynej parc. grunt. lkat. 224/1 nadającej się pod budowę, c) 1/2 realności objętej wyk. hip. l. 2623 tejże samej gminy, składającej się z parc. bud. lkat. 2298 na której znajduje się komórka.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione: ad a) na 1287 kor. 50 hal., ad b) na 1635 kor., ad c) na 2282 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 643 kor. 75 hal., ad b) 817 kor. 50 hal., ad c) 1141 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem jako zgodne z ustawą zatwierdza się i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 3 lipca 1908.

L. cz. E. 1287/4 (8) (7115)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego i zaliczkowego w Żurawnie zastąpionego przez adw. dr. Ruhrberga odbędzie się dnia 14 września 1908 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. w Żurawnie licytacja a) realności lwh. 61 ks. gr. gm. Korczówka z pb. 34, 35, 36 i pgr. lkat. 88/1, 89/1, 90/1, 91/1, 92/1, 101/1, 102/1, 103/1, 104/1, 199, 200, 201, 202, 204/2, 331/1, 481 się składającej i b) realności lwh. 193 ks. gr. gm. Korczówka objętej z pgr. 112/3 się składającej wraz z przynależnościami, składającymi się z chaty drewnianej krytej słomą, stodoły i obrogu.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione: a) realność lwh. 61 na 1480 kor., b) realność lwh. 193 na 20 kor., przynależności zaś na 770 kor.

Najniższa cena wynosi realności ad a) 1500 kor., realności ad b) 13 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żurawno, dnia 29 lipca 1908.

L. cz. E. 3480/7 (7) (7073 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Beili Lei Herzbaum odbędzie się dnia 11 września 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 licytacja:

- a) realności lwh. 2138 ks. gr. gm. kat. Jarosław objętej Jakóba Hirta własnej pod lk. 202, 241 w Jarosławiu położonej, składającej się z dwóch domów jednopiętrowych murowanych, z magazynu murowanego, z dwóch podaszów drewnianych, z dwóch magazynów drewnianych, z wozowni wraz z kormórkami i stajenką, z magazynu drewnianego z kurnikiem, ze stajni i praczarni murowanej, z wagi pomostowej, centymalnej, z małego kurnika drewnianego, ze sztachet żelaznych na podmurowaniu z parkanu drewnianego, wraz z przynależnościami, składającymi się z 5 kadzi drewnianych;
- b) realności lwh. 2232 ks. gr. gm. kat. Jarosław objętej Jakóba Hirta i Róży Hirt po połowie własnej pod lk. 308 w Jarosławiu położonej, składającej się dwupiętrowej kamienicy z oficyną parterową murowaną, wychodku i parkanu drewnianego na podmurowaniu z przynależnościami, składającym się z beczki.

Nieruchomość ad a) wystawiona na licytację, jest oceniona na 82.694 kor., ad b) na 82.118 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 41.347 kor., ad b) 41.059 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Jarosław, dnia 22 lipca 1908.

L. cz. E. 2095/8 (4) (7130)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaji Nechy 2 im. Feigorowej odbędzie się dnia 9 września 1908 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 39 w Kosowie licytacja a) całej realności lwh. 835 ks. gr. gm. Pistyn objętych zobowiązanego Michała Atamaniuka Iwana własnych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione, a to: a) cała realność lwh. 835 gm. Pistyn na kwotę 142 kor. 50 hal., zaś b) 4/5 części realności lwh. 5 gm. Pistyn na kwotę 1970 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi a) co do wykazu hiyl 835 gm. Pistyn kwotę 95 kor., zaś b) co do 4/5 lwh. 5 gm. Pistyn kwotę 1314 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 12 lipca 1908.

L. cz. E. 904/8 (5) (7126)

Edykt licytacyjny.

Dnia 9 września 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacja realności a) lwh. 29, b) 345 gm. Waręż miasto i c) lwh. 541 gm. Waręż wieś (dom, budynki gospodarskie i przeszło 2 morgi gruntu) na warunkach przedłożonych niniejszem ustalonych.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione na kor. ad a) 2104, b) 570, c) 500.

Najniższa cena wynosi kor. ad a) 1150, b) 380, c) 334, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć w tus. biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.
Beż, dnia 1 sierpnia 1908.

L. cz. E. 501/8 (5) (7014)

Edykt licytacyjny.

W sprawie egzekucyjnej Süsiego Horowitz przeciw Wasylinie German i tow. w Kołodróbec o zniesienie współwłasności odbędzie się dnia 1 września 1908 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 6 licytacya realności w Kołodróbec położonej, obj. lwh. 118 składającej się z ph. 49 gr. 766/8 i 2235/5 i przynależności składających się z drzew owocowych.

Realność zlicytować się mająca ocenioną jest na 2568 kor. Cena ta jest ceną wywołania, poniżej tej ceny oferty nie będą przyjęte.

Pretensje na realności hipotecznie ubezpieczone obejmie nabywca na poczet ceny kupna.

Warunki licytacyjne i odnoszące do tej realności dokumenta są do przejrzania w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zaleszczyki, dnia 11 lipca 1908.

L. cz. E. 100/8 (7127)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leizora Lindera w Brzozdowcach odbędzie się dnia 31 sierpnia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II licytacya realności obj. lwh. 556 ks. gr. gm. kat. Brzozdowce, składającej się tylko z 1 m. 530 s. kw.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 503 kor. 37 hal. Najniższa cena wynosi 335 kor. 58 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Chodorów, dnia 14 czerwca 1908.

L. cz. E. 605/8 (4) (7134)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wasyla Balasa i Hryńka Dziob odbędzie się dnia 3 września 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I w Załóżcach licytacya realności lwh. 281 ks. gr. Zwyżek objętej, składającej się z kapustniska l. kat. 15/1 i pół ornych l. kat. 166/3, 167/1, 172, 371/3, 579/3 i 1423/2 w łącznym obszarze dwóch morg. 540 □.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1602 kor.

Najniższa cena wynosi 1068 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Założce, dnia 2 lipca 1908.

L. cz. E. 332/8 (10) (7099)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Winzelberga w Okocimie odbędzie się dnia 10 września 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16 licytacya połowy realności lwh. 294 i 348, oraz 1/4 części realności lwh. 99 gm. Brzesko Leiby

Brandendorfera własnych, składających się z parcel budowlanych.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione: a) połowa realności lwh. 294 gm. Brzesko na 465 kor. 50 hal., b) połowa realności lwh. 348 gm. Brzesko na 573 kor., c) 1/4 część realności lwh. 99 gm. 197 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 311 kor. 34 hal., ad b) 332 kor., ad c) 131 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzesko, dnia 10 lipca 1908.

L. cz. E. 2966/8 (7) (7069)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Tarnopola zastąpionej przez adw. dr. St. Glogiera odbędzie się dnia 16 września 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 27 w tut. sądzie licytacya realności objętej wykazem hip. l. 657 ks. gr. gm. kat. Tarnopol z parc. bud. lkat. 1430 i 1431 i z parc. ogr. 709 złożonej na parcelach budowlanych znajduje się willa z budynkami gospodarczymi w księdze grunt. Nr. 952, a w operatach katastr. Nr. k. 2127 oznaczona.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 38.375 kor. 34 hal.

Najniższa cena wynosi 19.187 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które jako zgodne z ustawą niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 13 lipca 1908.

L. cz. E. 5025/7 (5) (7116)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Fani Gartenberg w Drohobycz odbędzie się dnia 16 września 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81 licytacya realności obj. wyk. hip. l. 18 gm. Drohobycz-Wojtowska góra zobowiązanej Katarzyny z Wasylkiewiczów Molfowej własnej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5976 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 3984 kor. 36 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. p.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępe-

wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Drohobycz, dnia 26 czerwca 1908.

L. cz. E. 662/8 (3) (7100)

Edykt licytacyjny.

Dnia 23 września 1908 godzina 8 rano odbędzie się w biurze Nr. 18 tutejszego sądu licytacya realności lwh. 849 gm. Kułaczkowce z pola 1 m. 1499 kw. s. się składającego.

Wartość szacunkowa 800 kor.
Najniższa oferta 534 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 18.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gwoździec, dnia 7 sierpnia 1908.

L. cz. E. 1239/7 (17) (7111)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie miejskiej Kasy oszczędności w Krośnie zastąpionej przez adw. dr. Pawłowskiego odbędzie się dnia 16 września 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya realności lwh. 1405 Błażowa, składającej się z piętrowego murowanego domu, komórki, piwnicy i studni, oraz gruntu w obszarze 630 kw. s. wraz z przynależnościami, składającymi się ze sztachetów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 21.587 kor., przynależności zaś na 200 kor.

Najniższa cena wynosi 14 391 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tyczyn, dnia 21 lipca 1908.

L. cz. E. 30/8 (14) (7157)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Maryi Chałak odbędzie się dnia 31 sierpnia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 licytacya realności lwh. 214, 215 i połowy realności lwh. 216 ks. gr. Graziowa.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione t. j. realność lwh. 214 na 880 kor., realność lwh. 215 na kwotę 680 kor., zaś połowa realności lwh. 216 ks. gr. Graziowa na kwotę 30 kor.

Najniższa cena wynosi realności lwh. 214 kwotę 587 kor., realności lwh. 215 kwotę 454, zaś połowy realności lwh. 216 kwotę 20 kor., poniżej tej ceny, sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stary Sambor, dnia 14 lipca 1908.

L. cz. E. 62/8 (27) (7135 1-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Łukasza Baran w Skale nad Zbruczem i firmy Szalatnay et Kröschel w Pradze Ziżkov odbędzie się dnia 10 września 1908 o godz. 8 przed południem w sądzie obwodowym w Tarnopolu w sali Nr. 8 licytacya niewydzielonej połowy dóbr Karolówka ad Zbrzyż w powiecie borszczowskim położonych wyk. hip. l. 499 księgi gr. e. k. sądu obwodowego w Tarnopolu dla większych posiadłości objętych Michała Banatowskiego własnej, która to majątek obejmuje w całości przeszło 28 hektarów pola ornego bez budynków i przynależności przeszło 10 arów pastwiska i jedną parcelę lasową obszaru przeszło półtora hektara.

Połowa nieruchomości wystawiona na

licytacyę, jest oceniona na 21.699 kor. 62 1/2 halera.

Najniższa cena wynosi 14.466 kor. 41 2/3 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 11 lipca 1908.

L. cz. E. 800/8 (4) (7102)

Na żądanie Zakładu kredytowego w Kopyczyńcach odbędzie się dnia 17 września 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11 licytacya 1. połowy realności lwh. 44 i 2. całej realności lwh. 420 gm. Chłopówka (parcele gruntowe).

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione ad 1. na 400 kor., ad 2. na 800 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 266 kor. 66 hal., ad 2. 533 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zarazem się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kopyczyńce, dnia 20 lipca 1908.

Ч. сш. E. V. 4319/7 (4) (7096)

Оголошене переторгу.

На попиране Кредиту звязкового перетрим Банку звязкового в Станиславові заступленого через адвоката дра Партицкого відбуде ся 2 вересня 1908 перед полуднем о 11:30 години в низше означеним суді, компната ч. 24 в Станиславові ул. Крашевского переторг реальности в. г. ч. 274 кв. гр. гр. кат. Боднарів складаючої ся з дому, стайні, стодоли об. чк. 3x6 поз. чд. 158 і пр. чк. 645, 1017/2, 1866/3, 1869/3, 3083/6, 3336/2, 5877 і 3773 о поверхности 1 га. 79 ар. 90 м.².

Продати ся маюча недвижимість вгч. 274 оцінена на 3450 кор.

Найнижна подача виносить 2300 кор., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условия переторгу, котрі сим затверджує ся і грамоти відносячі ся до недвижимости (витяг гіпотечний, витяг катаstralний, протоколи оціненя і т. д.) можуть ті, що мають охоту купувати, переглянути в низше означеним суді компната ч. 24 підчас годин урядових.

Права, котрі би, продаж робили недопустимом, належить найпізнійше на дни судовим, визначеним до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не можуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимостей якіє права або тягарі суть установлені, або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тільки прибитем в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не вказали поіменно повнозастаця для до-ручень мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий Відділ V.
Станиславів, дня 30 червня 1908.

Upadłości.

L. cz. S. 5/5 CC. (171) (7132)
U c h w a ł a.

Celem ustalenia roszczeń zawiadowcy masy konkursowej jawnej spółki handlowej Kurz, Reiner & Königsberg, Manufacturwaaren-handlung w Kaluszu i spółników tej firmy osobiste odpowiedzialnych a to Mojżesza Kurza, Altera Kurza, Menasche Königsberga i Mechla Reintera do zwrotu poniesionych wydatków wyznacza się audyencyę na dzień 3 września 1908 godz. 9 rano biuro Nr. 24 c. k. sądu powiatowego w Kaluszu.

Na audyencyę tę wyzywa się wierzycieli konkursowych z uwagą, że wszystko, co na tej audyencyi będzie ustalone lub uchwalone nie może być przez interesowanych ani zabezpieczone z przyczyny, że w rozprawie udziału brać nie mogli, ani wzruszone z powodu zaniedbania przez usprawiedliwienie niestawienia.

Kalusz, dnia 28 lipca 1908.
Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 8/7 (127) (7140)

W konkursie Mojżesza Scherznika kupca w Tarnopolu wystąpił zawiadowca masy z wnioskiem, ażeby ogół wierzycieli rozstrzygnął w myśl § 146 o. k. co do sposobu realizowania wierzytelności należących do masy konkursowej.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku wyznacza się audyencyę na dzień 7 września 1908 o godz. 4 po południu w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu w biurze 23.

Na tę audyencyę wyzywa się wierzycieli konkursowych.

Tarnopol, dnia 28 lipca 1908.

L. cz. S. 3/7 (18) (7139)

Uchwałę tego sądu z dnia 21 marca 1907 l. cz. S. 3/7 (1) otworzony konkurs do majątku Jana Jarmarka, kramarza w Grymalowie uznaje się po myśli § 189 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 11 lipca 1908.

L. cz. S. 2/5 (53) (7119)

Uchwałę tego sądu z dnia 7 sierpnia 1905 S. 2/5 (1) otworzony konkurs do majątku Melecha Löwenbrohna uznaje się po myśli § 154 ord. konkurs. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 7 lipca 1908.

L. cz. S. 1/7 (118) (7136)

Uchwałę tego sądu z dnia 19 stycznia 1907 l. cz. S. 1/7 (1) otworzony konkurs do majątku Rebeki Einleger, nieprotokołowanej handlarzki towarami w Tarnopolu uznaje się po myśli § 155 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 18 lipca 1908.

Konkurs.

L. 100.294/II. (7088 3—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedynta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Tartakowie z poborami 1 klasy 4 stopnia, ryczałtem na służącego później oznaczyć się mającym i ewentualnym ryczałtem 1000 kor. rocznie za jednorazową jazdę posłańca między Tartakowem a Sokalem.

Podania należy wnieść najpóźniej do 21 sierpnia br. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 2 sierpnia 1908.

L. Prez. 15.732 (6761 1—2)

Konkurs.

Odnosnie do konkursu w Nr. 183 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego, oznajmia, że konkurs na posady kancelistów w Galicyi wschodniej z dniem 31 sierpnia 1908 upływa.

Z Prezydium c. k. wyższego Sądu krajowego.
Lwów, dnia 25 lipca 1908.

L. Prez. 2204 4/8 (7149 1—3)

Konkurs.

Przy sądzie obwodowym w Wadowicach jest do obsadzenia posada starszego oficjala kancelaryjnego.

Podania o tę lub o taką posadę przy innym sądzie opróżnić się mająca, wnieść należy do tutejszego Prezydium, najpóźniej do dnia 25 sierpnia 1908.

Prezydium Sądu obwodowego.
Wadowice, dnia 6 sierpnia 1908.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 103.538 VI. c.
Obwieszczenie

e. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 6 sierpnia 1908 L. 32.552/4260 normujące aż do odwołania wprowadzanie zwierząt i mięsa z krajów św. Korony węgierskiej do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

I.

W myśl §. 1 ustępu, I. części rozporządzenia ministerjalnego z 31 grudnia 1907 (Dz. p. p. nr. 282) i według 1. §. ustępów 2 i 3, jakoteż 4 §. 2. punktu, tej samej części powołanego rozporządzenia, zakazane jest z powodu istnienia chorób zaraźliwych zwierzęcych w krajach św. korony węgierskiej wprowadzanie dotyczących gatunków zwierząt z gmin wymienionych w urzędowych peryodycznych wychodzących węgierskich, względnie kroacko-slawońskich wykazach chorób zaraźliwych zwierzęcych przysyłanych e. k. władzom politycznym I. instancyi i weterynarzom wykonującym oględziny na stacjach kolejowych, tudzież gmin sąsiednich.

II.

Z powodu zaraz panujących w granicznych powiatach i tak:

a) z powodu zarazy pyskowej i racicowej w powiecie sądowym Rajka (komitat Moson) na Węgrzech zakazany jest przywóz zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń);

b) z powodu pomoru w powiatach sądowych Okórmező (komitat Maramaros), Nezsider (komitat Moson), Poszony łącznie z miastem Szentgyörgy (komitat Poszony), Felsőpulya (komitat Sopron), Trencsen łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Trencsen) na Węgrzech i w powiatach Čabar, Delnice (komitat Modrus-Rieka) w Kroacyi i Slawonii zakazany jest przywóz świń;

c) róży świń w powiatach sądowych: Liptonjvar (komitat Liptó), Vagujhely (komitat Nyitra), Malaczka, Poszony łącznie z miastem Szentgyörgy (komitat Poszony), Ó-lubló łącznie z miastem tej samej nazwy, Szepes-szombat łącznie z miastem Poprad (komitat Szepes), Trencsen łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Trencsen), tudzież z miasta muniypalnego Pozsony na Węgrzech, zakazany jest przywóz świń;

d) ospy u owiec w powiecie sądowym Viso (komitat Maramaros) na Węgrzech zakazany jest przywóz owiec z powyżej nazwanych powiatów do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

III.

Z powodu zawleczenia chorób zaraźliwych zwierzęcych zakazane jest:

1. Z Węgier:

Z powodu zawleczenia pomoru świń wprowadzanie świń:

z następujących powiatów sądowych: Cserehát, Füzer, Göncz, Kassa, Szikszó, Torna (komitat Abauj-Torna), Alvincz łącznie z miastem Gyulafehérvár, Balázsfalva, Magyarigen, Maros-Ujvar (komitat Alsó-Fehér), Arad, Borosjenő, Borossebes, Elek, Kisjenő, Nagyhalmágy, Radna, Temova, Világos (komitat Arad), Apatin, Baja, Bácsalmás, Hodsag, Kula, Németpalanka, Óbecse, Topolya, Újvidek, (komitat Bács-Bodrog), Baranyavár, Hegyhát, Mohács, Pécs, Siklós, Szent-Lőrincz (komitat Baranya), Békés, Békéscsaba, Gyula łącznie z miastem tej samej nazwy, Orozház, Szeghalom (komitat Békés), Felvidék, Latorcza, Mezőkaszony, Munkács łącznie z miastem tej samej nazwy, Szolyva, Tiszahát łącznie z miastem Beregszász (komitat Bereg), Béi, Belényes, Berettyóújfalú, Csefa, Derecske, Eled, Központ, Magyarcséke, Margitta, Mezőkeresztes, Nagyszalonta, Sárrét, Szalárd, Székelyhyd, Tenke, Vaskóh (komitat Bihar), Eger Mezőcsát, Miskolcz łącznie z miastem tej samej nazwy, Ozd, Szendrő, Szentpéter (komitat Borsod), Battonya, Kovácsház, Központ łącznie z miastem Makó (komitat Csanád), Csongrad, Tiszáninnen, Tiszántúl łącznie z miastem Szentes (komitat Csongrad), Esztergom łącznie z miastem tej samej nazwy, Parkany (komitat Esztergom), Adony, Sárbogárd, Székesfejérvár, Vá (komitat Fejér), Rimaszócs, Rimaszombat łącznie z miastem tej samej nazwy, Tornalia (komitat Gömör-Kishont), Pusztá, Sokoróalj, Toszigetcsiliköz, (komitat Győr), Központ, (komitat Hajdú), Eger łącznie z miastem tej samej nazwy, Gyöngyös łącznie z miastem tej samej nazwy, Hatvan łącznie z miastem tej samej nazwy, Heves, Pétervársár, Tiszafüred (komitat Heves), Algyógy, Déva łącznie z miastem tej samej nazwy Hunyad łącznie z miastem Vajdahunyad, Marosillye (komitat Hunyad), Alsójáráság, Alsótiiza, Felsőjáráság, łącznie z miastem Jász-Berény, (komitat Jász-Nagykun-Szolnok), Dicsőszentmárton, Erzsébetváros łącznie z miastem tej samej nazwy, Hosszthosszó,

Radnot (komitat Kis-Küküllő), Almás, Bánffy-Hunyad Teke (komitat Kolozs), Csallóköz, Gesztes, Udvard (komitat Komárom), Bogsán, Lajos łącznie z miastem tej samej nazwy, Maros (komitat Krassó-Szörény), Huszt, Sziget, łącznie z miastem Maramaros-Sziget, Taracviz, Teesó, Tisza-Völgy, Visó (komitat Maramaros), Maros-Alsó, Maros-Felső, Nyárad-Szereda (komitat Maros-Torda), Magyaróvár, Rajka (komitat Moson), Balasagyarat, Fülel, Losonez łącznie z miastem tej samej nazwy, Szirak (komitat Nógrád), Abony łącznie z miastami Czegléd i Nagy-Körös, Dunavese, Gödöllő, Kalocsa, Kiskörös łącznie z miastem Kiskunhalas, Kiskunfelegyháza łącznie z miastem tej samej nazwy, Monor, Nagykáta, Pomáz łącznie z miastem Szent-Endre, Ráckeve, Vác łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun), Alsócsallóköz, (komitat Pozsony), Alsotarcza, (komitat Sáros), Csurgo, Igal, Kaposvár łącznie z miastem tej samej nazwy, Lengyeltót, Marezal, Nagyatád, Szigetvár, Táb (komitat Somogy), Csepreg, Osorna, Kapuvár, Kismarton łącznie z miastami Kismarton i Ruszt, Nagymarton, Sopron, (komitat Sopron), Alsódada łącznie z miastem Nyiregyháza, Bogdány, Ligetalja, Nagykálló, Nyir-Bátor, (komitat Szabolcs), Csenger, Mátészalka, Nagybánya łącznie z miastami Nagybánya i Felsőbánya, Nagy-Károly łącznie z miastem tej samej nazwy, Nagysomkút, Szatmár, Szinyérváralja (komitat Szatmár), Szilagyeseb, Szilágy-Somlyó łącznie z miastem tej samej nazwy, Tasnád, Zilah łącznie z miastem tej samej nazwy, Zsibo, (komitat Szilágyi), Betlen, Csakigorbó, Deés łącznie z miastem tej samej nazwy, Kékes, Samosujvár łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Szolnok-Doboka), Csakova, Dettá, Fehértemplom łącznie z miastem tej samej nazwy, Rékáz, Versecz, (komitat Temes), Dunaföldvár, Központ łącznie z miastem Szegszárd, Tamas, Völgysek (komitat Tolna) Felvincz, Maros-Ludas, Torcezkó (komitat Torda-Aranyos), Alibunár, Antalfalva, Banlak, Osene, Nagybeeskerek łącznie z miastem tej samej nazwy, Nagykikinda łącznie z miastem tej samej nazwy, Nagyszentmiklos, Pancsova, Perjamos, Zsombolya (komitat Terontál), Tiszántúl (komitat Ugoesa), Kapos, Szobrancez, Ungvár łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Ung), Celldömök, Körmend, Köszeg łącznie z miastem tej samej nazwy, Sárvár, Szentgotthárd, Szombathey łącznie z miastem tej samej nazwy, Vasvár (komitat Vas), Deveser, Énying, Pápa łącznie z miastem tej samej nazwy, Veszprém łącznie z miastem tej samej nazwy, Zircz (komitat Veszprém), Alsóndva, Balatonfüred, Csáktornya, Kanizsa łącznie z

miastem Nagy-Kanizsa, Keszthely, Letenya, Nova, Pacsa, Perlak, Tapoleza, Zalaegerszeg łącznie z miastem tej samej nazwy, Zalaszentgrót (komitat Zala), Bodrogköz, Galszécs, Homonna, Nagymihály, Satoraljaiuhely łącznie z miastem tej samej nazwy, Sztrópkó, Varannó (komitat Zemplén) jakoteż z muniypalnych miast Baja, Debreczen, Győr, Hódmezővásárhely, Kecskemét, Pancsova, Sopron, Szatmár-Németi, Szeged, Versecz.

2. Z Kroacyi-Slawonii:

Z powodu zawleczenia pomoru zakazane jest wprowadzanie świń z następujących powiatów: Belovar łącznie z miastem tej samej nazwy, Čazma łącznie z miastem Ivanec, Garešnica, Gjurjevac, Koprivnica łącznie z miastem tej samej nazwy, Križevci łącznie z miastem tej samej nazwy, Kutina (komitat Belovar Križevci), Vojnić, (komitat Modrus-Rieka), Brod łącznie z miastem tej samej nazwy, Đarugar, Nova Gradiška, Novska, Pakrac, Požega łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Požega), Sid, Vinakovec, Zemun, Županje, (komitat Srijem [Syrmia]), Ivanec, Klanjec, Krapina, Ludbreg, Novimarof, Pregrada, Varaždin, Zlatar (komitat Varaždin), Slatina, Virovitica (komitat Virovitica), Dvor, Dugoselo, Glina, Jaska, Karlovac łącznie z miastem tej samej nazwy, Kostajnica łącznie z miastem tej samej nazwy, Petrinja łącznie z miastem tej samej nazwy, Pisarowina, Samobor, Sisak łącznie z miastem tej samej nazwy, Stubica, Sveti-Ivan Zelina, Velika Gorica, Vrginmost, Zagreb (komitat Zagreb) jakoteż z muniypalnych miast Osiek, Varaždin, Zagreb, Zemun.

Wprowadzanie świeżego mięsa jest dozwolone tylko wtedy, jeżeli posyłki będą zaopatrzone certyfikatami stwierdzającymi, że zwierzęta przy oględzinach przedsięwziętych według przepisu tak za życia, jakoteż i po rzezi uznał weterynarz urzędowy za zdrowe.

Niniejsze obwieszczenie uchyla rozporządzenie e. k. Ministerstwa rolnictwa z 20. czerwca 1908 L. 25144/3252 ogłoszone tutejszem obwieszczeniem z 23. czerwca 1908 L. 73309 VI. c. („Gazeta Lwowska“ z 25. czerwca 1908 Nr. 144).

Przekroczenia niniejszego zakazu karane będą według §§ 44 i 45 ogólnej ustawy o tłumieniu chorób stadnych, a do transportów zwierząt, wprowadzonych wbrew zakazowi, będą zastosowane przepisy § 46 ustawy z dnia 29. lutego 1880 (Dz. u. p. Nr. 35).

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 10. sierpnia 1908.

do l. IX. 99/10 (37)

(7147)

Ogłoszenie.

Cheąc hodowcom koni ułatwić korzystną sprzedaż koni skarbowi wojskowemu z pominięciem pośredników, e. k. Ministerstwo obrony krajowej postanowiło zakupić na jesień 1908 remonty, a to wyłącznie dla e. k. obrony krajowej na jarmarkach, które odbędą się w Galicyi i Bukowinie, Śląsku i Krainie według następującego programu:

Komisya	Jarmarki na remonty odbędą się			U W A G A
	zakupna remont	w	dnia miesiąca	
e. k. pułku obrony krajowej Nr.	1	Radowcach	18	w r z e ś n i a 1908
	2	Mielen	14	
		Tarnowie	16	
		Sanoku	22	
	3	Sanborze	17	
		Przemysłu	18	
4	Skoczowie (Śląsk)	12		
	Wadowicach	16		
	Nowym Sączu	19		
5	St. Bartłm (Kraina)	12		
	Jarosławiu	14		
	Stryju	16		
6	Bueniowie	16		
	Dywizya strzelców konnych	Bueniowie	16	

Na jarmarkach tych będzie urzędować komisya asenterunkowa remont dla obrony krajowej, która zakupować będzie tylko konie, mające ukończonych lat 4 aż do wieku 7 lat, wysokości 158 do 166 cm. z dobrym grzbietem i poprawnym, szerokim (raumgreifend) chodem.

Konie takie własnego chowu i posiadające wszystkie warunki, wymagane dla remont kawalerzyjskich będą zakupowane po cenie 700 K. a nadto przyznawane będą z funduszy e. k. Ministerstwa rolnictwa premie w miarę jakości koni i z uwzględnieniem innych miarodajnych stosunków w przeciętnej kwocie po 100 kor. za konia.

Komisya zakupna remont dywizyi konnych strzelców tyrolskich zakupować będzie w Bueniowie dla szwadronu dalmatyjskich strzelców konnych remonty miary pomiędzy 154 a 159 cm.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 5 sierpnia 1908.

Za e. k. Namiestnika:

Kleeberg w. r.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 2. do 9. sierpnia 1908.

Epizootyca	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyska i racie	Borszczów Drohobycz Husiatyn Stryj Zaleszczyki Żydaczów	Łosiacz gm. i ob. dw. (17 zagr., 2 pastw.); Horucko (2 pasze), Radelicz (8 zagr. i 1 pasza); Czarnokoniecka Wola gm. ob. dw. (13 zagr.); Tatarsko (1 pasza), Uhersko (1 pasza), Wierczany (1 pasza); Nowosiółka kostiukowa ob. dw. (1 zagr. 2 pastw.); Nadyatycze (1 pasza);
Wąglik	Kołomyja Kosów Pilzno Sambor Tarnopol	Oskrześnice (2 zagr.); Zabie (2 pasze); Błaszczowa (1 zagr.); Bilina wielka (13 zagr.), Byków (7 zagr.), Majnicz (12 zagr.), Rajtarowice (6 zagr.); Ludwikówka (3 zagr.);
Nosacizna	Biała Brzeżany Brzozów Horodenka Jarosław Krosno	Oświęcim (1 zagr.); Słoboda złota ob. dw. (1 zagr.); Ulucz ob. dw. (1 zagr.), Hroszówka ob. dw. (1 zagr.); Krzemienna ob. dw. (1 zagr.); Wierzbowce ob. dw. (1 zagr.); Surochów ob. dw. (1 zagr.); Długie ob. dw. (1 zagr.);
Parchy	Bóbrka Gródek Jag. Lisko Mościska Rudki Zbaraż Złoczów Żydaczów	Turzanowce (4 zagr.); Bratkowice (1 zagr.), Gródek (1 zagr.); Łupków (1 zagr.); Makuniów (1 zagr.); Adryanów (3 zagr.), Chłopy (2 zagr.), Koropuż (1 zagr.); Ostrowczyk polny ob. dw. (1 zagr.), Skniów ob. dw. (1 zagr.); Krupsko (3 zagr.), Wołeniów (3 zagr.);
Róża wąglikowa	Biała Bochnia Brzesko Husiatyn Jarosław Rawa ruska Rohatyn Tarnobrzeg Tarnów Trembowla Zborów	Osiek (2 zagr.); Grobla (3 zagr.), Szarów (3 zagr.); Iwkowa (30 zagr.); Chorostków (4 zagr.), Kociubińce ob. dw. (1 zagr.); Nienowice (7 zagr.), Surochów (12 zagr.); Kamionka wołoska (2 zagr.); Żurów gm. i ob. dw. (2 zagr.); Grębów (74 zagr.); Dąbrówka szczerp. (4 zagr.), Szywna (2 zagr.); Zalasowa (2 zagr.); Dereniówka (7 zagr.); Bzowica (3 zagr.), Żabiń (3 zagr.);
Pomór świń	Biała Bóbrka Bohorodczany Borszczów Cieszanów Grybów Husiatyn Kosów Łańcut Nadwórna Ropczyce Sambor Skałat Stanisławów Tarnopol	Bestwina (17 zagr.), Bestwinka (4 zagr.); Strzeliska nowe (5 zagr.); Lachowce (3 zagr.); Skowiatyn ob. dw. (4 zagr.); Hotylub (1 zagr.), Podemszczyzna (1 zagr.); Czarna (2 zagr.); Kociubińce (3 zagr.), Jabłonów (1 zagr.); Kosów (1 zagr.); Jelna ob. dw. (1 zagr.); Nadwórna (1 zagr.), Strymba (1 zagr.); Ocieka ob. dw. (1 zagr.); Czaple (3 zagr.), Humieniec (3 zagr.); Iwanówka gm. i ob. dw. (2 zagr.), Kozina (2 zagr.); Krechowce (1 zagr.); Mikulińce (28 zagr.), Suszczyn (1 zagr.);
Otręt	Stanisławów	Załukiew (2 zagr.);
Cholera drobiu	Rohatyn	Kleszczówna (5 zagr.);
Wścieklizna	Bóbrka Gorlice Gródek Jagiel. Kamionka str. Kołomyja Kraków Lisko Mościska Peczeniżyn Przemysły Tarnów Zborów	Bóbrka (2 zagr.); Ropa (1 zagr.); Jańska (1 zagr.), Łozina (1 zagr.); Banunin (1 zagr.); Pererów ob. dw. (1 zagr.); Półwie zwierzyńskie (1 zagr.); Dołżyca (1 zagr.); Stojance ob. dw. (1 zagr.); Lucza (1 zagr.), Rungury (1 zagr.); Ostałowice (1 zagr.); Janowice ob. dw. (1 zagr.); Białogłowy (1 zagr.);

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 10. sierpnia 1908.

L. Prez. 1872 (18/8) (7024 3—3)
Prezydent c. k. Wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla trzeciej zwyczajnej kadencji posiedzeń Sądów przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Samborze dnia 9 września 1908 o godzinie 8 i pół rano się rozpoczynającej przewodniczącym c. k. Radę Dworu i Prezydenta Sądu obwodowego Marcellego Tustanowskiego, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. Radców Sądu krajowego Dyonizego Haydera, Alojzego Dobrzańskiego, Leona Bereźnickiego, Władysława Donichta i Jacka Żybońskiego. Sambor, dnia 29 lipca 1908.

L. cz. III. 107/88 (2/II) (7113 2—3)
W sprawie egzekucyjnej Abraham Holändrai spól. przeciw masie spadkowej Israela Lewingera dla niewiadomych z miejsca pobytu spadkobierców Israela Lewingera, a to Gimpla Lewingera, Jakóba Lewingera, Józefa

Lewingera, Dobe z Lewingerów Dawidowicz, Hindy z Lewingerów Steinerowej i Aleksandra Landana, ustanawia się kuratorem p. adwokata dr. Michała Łuszczykiewicza w Wieliczce. C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Wieliczka, dnia 15 lipca 1908.

L. cz. C. I. 249/8 (1) (7112 2—3)
E d y k t.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Mojżeszowi Blausteinowi wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Winnikach przez Arona Żelnika szynkarza w Winnikach pozew o 799 kor. 25 hal.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 1 września 1908 o 8 godzinie rano sala rozpraw II tut. sądu.

Celem strzeżenia praw powyższego ustanowiono pana Mojżesza Spielvogla kupca w Winnikach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższego swego kuranda w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Winniki, dnia 10 lipca 1908.

L. cz. Cw. 2954/8 (2) (7122)
E d y k t.

Przeciw Juliuszowi br. Bruckmanowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Zarobkowy związek właścicieli realności i gruntów w Stanisławowie pozew wekslowy o 1200 kor.

Na podstawie pozwu tego wydany został nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się pana adw. dr. Bihringa w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II. Stanisławów, dnia 28 czerwca 1908.

L. cz. C. I. 230 8 (2) (7079)
E d y k t.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej po ś. p. Mikołaju Kuszyku po Dmytrze, oraz Antoniemu Trybusiewicz w Dołhomoskiskach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sądowej Wiszni przez Spółkę oszczędności i pożyczek w Sądowej Wiszni pozew o 330 koron zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 26 sierpnia 1908 o godzinie 9 przed południem w tut. sądzie biurze Nr. 6.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadk. po ś. p. Mikołaju Kuszyku po Dmytrze i niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Trybusiewicza ustanawia się pana Ludwika Dellerę c. k. notaryusza w Sądowej Wiszni kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie wymienionych pozwanych w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Sądowa Wisznia, dnia 17 czerwca 1908.

L. cz. A. IX. 548/7 (7) (7071 1—3)
E d y k t.

Gdy miejsce pobytu Pawła Krywenki syna ś. p. Iwana Krywenki dziedziczącego z ustawy nie jest znanem, wzywa się go aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla kuratorem adwok. dr. Blemmerem w Tarnopolu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX. Tarnopol, dnia 12 czerwca 1908.

L. cz. Cw. II. 1100/8 (1) (7090)
E d y k t.

Przeciw Bernardowi Deutscherowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu kraj. j. handl. w Krakowie przez Isaaka Zuckera w Krakowie pozew o 432 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano dnia 29 lipca 1908 do l. cz. Cw. II. 1100/8 (1) nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Bernarda Deutschera ustanawia się pana dr. Ludwika Schallaya adw. w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział II.

Kraków, dnia 29 lipca 1908.

L. 104.873/VI. a. (7159)
O b w i e s z c z e n i e.

Przecięta cena targowa mięsa wieprzowego w miesiącu lipcu b. r. mająca służyć według ustawy z 7 września 1905 Dz. p. p. Nr. 163, za podstawę do wymiaru odszkodowania ze Skarbu Państwa na swinie rzeźne (Schlachtsschweine) wybite na podstawie wymienionej ustawy w miesiącu sierpniu 1908, wynosi 1 kor. 26 hal. za kilogram.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa. Lwów, 8 sierpnia 1908.

L. 448 (7148 1—3)
O b w i e s z c z e n i e.

C. k. Izba notaryalna w Krakowie wzywa niniejszem po myśli § 29 ust. not. osoby interesowane, roszcujące sobie pretensye do kaucyi urzędowej c. k. notaryusza ś. p. Jana Wysockiego w Limanowej, a to z czasów jego urzędowania:

w Krościenku od 16 października 1881 do 14 maja 1885, w Mszanie dolnej od 15 maja 1885 do 31 grudnia 1895, w Limanowej od 1 stycznia 1896 do 19 czerwca 1907,

aby te pretensye w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego zamieszczenia tego obwieszczenia w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ licząc tem pewniej do c. k. Izby notaryalnej w Krakowie zgłosiły, ile że po bezskutecznym upływie terminu określonego, bez względu na ich pretensye kaucya tegoż c. k. notaryusza od węzła kaucyjnego zwolniona i prawnemu właścicielowi wydana zostanie.

C. k. Izba notaryalna. Kraków, 6 sierpnia 1908.

Ч. сп. Св. 2729/8 (2) (7059)
E d и к т.

В справі кредитового общества „Самопомоч“ в Коломиї належить в его справі запроваданий в ц. к. окружнім суді у Коломиї против незнаного з місця побуту пізаного Стефана Козловского з Коломиї о 260 кор. з пн. доручити позов і вексельовий наказ заплати з дня 16 липня 1908 число справи Св. 2729/8.

Повеже місце побуту Стефана Козловского не е відомим, установляе ся ему для стереження его прав в особі пана дра Зінгера, адвоката в Коломиї, куратором.

Тойже куратор буде его в згаданій справі на его безбепечність і кошти так довго заступати, аж він або в суді згодиться ся, або вимінить повновластця.

Ц. к. Суд окружний, Відділ II. Коломия, дня 24 липня 1908.

Amortyzacye.

L. cz. T. 57/8 (2) (7019 1—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Wojciecha Kotarby w Świątnikach górnych wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych 10 kuponów opiewających na okaziciela, a uprawniających do podjęcia dywidendy za rok 1906 od akcyj tramwayowych II. emisji wydanych przez Krakowską Spółkę tramwayową a odnoszących się w szczególności do akcji oznaczonych numerami 2226, 2227, 2228, 2229, 2230, 2231, 2232, 2233, 2234 i 2235 i stanowiących siódmy kupon do powyższych akcji uprawniający do podjęcia dywidendy za rok 1906 na każdą z powyższych akcji przypadającej.

Kupon taki opiewał: Kasa Krakowskiej Spółki Tramwayowej wypłaci okazicielowi tego kuponu dywidendę za rok 1906 przez walne zgromadzenie ustanowioną Krakowską Spółką Tramwayową.

Posiadacza powyższych kuponów wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu zanieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI. Kraków, dnia 18 lipca 1908.

G. Zl. Nr. I. 442/8 (1) (7037 1—3)

Auf Ansuchen des Simche Meisler in Szezurowice wird das Verfahren zur Amortisierung der der Lea Meisler in Szezurowice angeblich in Verlust geratenen Politze zu G. Z. 49132 des Gisela Vereines auf ein Kapital 500 fl. = 1000 Kr. eingeleitet.

Der Inhaber dieser Politze wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 1 Jahr vom Tage dieses Ediktes an geltend zu machen, widrigens die Urkunde nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Bezirks-Gericht, Abteilung I. Lopatyn, den 18 Juli 1908.

L. cz. T. IV. 9/8 (2) (7025 1-3)

E d y k t.

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Heleny Lechowej wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo pożarowi uległej karty wkładkowej Kasy Oszczędności miasta Tarnowa Nr. 97382 T. 183 na 120 kor. opiewającej na imię Heleny Lech wystawionej.

Posiadacza powyższej karty wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 4 lipca 1908.

L. cz. Nc. I. 195/8 (1) (7108 1-3)

A m o r t y z a c y a.

Na wniosek Stanisława Smoluchowskiego c. k. asystenta podatkowego w Mszanie dolnej, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego z daty Kraków, dnia 30 czerwca 1906 L. r. czł. 2795 wystawionego przez spółkę kredytową członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie na policę krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń L. 100445 na K. 3000 opiewającą.

Posiadacza powyższego zagubionego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mszana dolna, dnia 6 sierpnia 1908.

L. cz. T. V. 10/8 (2) (7026 1-3)

Na wniosek Joachima Morksa wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej karty zastawniczej Filii c. k. uprz. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego w Tarnopolu z daty Tarnopol, 10 maja 1907 prolongowanej 26 listopada 1907 na zastawiony los miasta Innsbrucka Nr. 19482.

Wzywa się posiadacza powyższej karty zastawniczej, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu roku od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie rzezonego czasokresu karta zastawnicza za zamortyzowaną uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 18 lipca 1908.

L. cz. T. V. 9/8 (2) (7138 1-3)

Wskutek wniosku Katarzyny Rehowicz wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem karty zastawniczej Filii c. k. uprz. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego w Tarnopolu Nr. 43115 na okaziciela opiewającej na dwa sznurki koralu z koralowym krzyżkiem dane w zastaw na kwotę 20 koron.

Wzywa się posiadacza powyższej karty zastawniczej, by do jednego roku od ogłoszenia po raz trzeci edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ wykazał swe prawa, jakie mu do tej karty zastawniczej służą, gdyż w razie przeciwnym uzna się tę kartę zastawniczą za pozbawioną wszelkiej mocy prawnej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 2 lipca 1908.

L. cz. T. 7/8 (3) (7057 1-3)

E d y k t.

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi wzywa każdego, kto był miał jaką wiadomość o życiu i miejscu pobytu Wasyla Charyniuka Petra z Tułukowa, który przed niemal 40 laty wydal się na robotę do Rumunii i dotąd ztamtąd nie wrócił, by do roku od ostatniego ogłoszenia dał o tem wiadomość tutejszemu sądowi lub ustanowionemu dlań kuratorowi Mychajłowi Kuryłycz z Tułukowa, inaczej tenże za zmarłego będzie uznany.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 11 lipca 1908.

L. cz. T. 11/8 (2) (7058 1-3)

E d y k t.

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi wzywa każdego, kto był miał jaką wiadomość o życiu i miejscu pobytu Andreja Huculaka Stefana z Nowosielicy, który przed 30 laty niewiadomo dokąd się wydal i dotąd żadnej wiadomości o sobie nie dał, do roku od ostatniego ogłoszenia tego edyktu dał znać tuż sądowi lub ustanowionemu kuratorowi Nykole Knysz w Nowosielicy inaczej Andrej Huculak Stefana uznany będzie za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 11 lipca 1908.

Ч. сп. Т. 43/8 (2) (7146 1-3)

А м о р т и з а ц и я.

На внесене Павліни Кучабінської

вводить ся поступоване амортизаційне що до слідуячого імовірно внескодателеви загинувшій книжечки вкладковій Товариства взаїмного кредиту „Дністер“, атоваришени зареєстрованого з обмеженою порукою у Львові з дати Львів дня 4 марта 1908 виставленої на імя Павліни Кучабінської до ч. 5405 звучачої на суму 3000 корон.

Держителя повишної книжечки взирає ся проте, щоби зголосив ся зі своїми правами в протязі 6 місяців від остатного оголошенія в урядовій часописі, бо в противний разі по упливі того речинця буде узнана за неважну.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний Відділ VII.
Львів, дня 5 червня 1908.

Kuratele.

L. cz. P. 148 (8) (6674 3-3)

E d y k t.

Za marnotrawcę uznano Semena Kostiuka w Winogradzie.

Kuratorem jego ustanowiono Lesia Olejewicza rolnika w Winogradzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gwoździec, dnia 3 marca 1908.

Spadki.

L. cz. A. 229/7 (9) (6982 1-3)

E d y k t

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Ottynii ogłasza, że dnia 13 sierpnia 1907 w Hostowie zmarł Michał Lombarski pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Filipa Lombarskiego nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Mikołajem Melnyczukiem z Hostowa ustanowionym dla nieobecnego Filipa Lombarskiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ottynia, dnia 5 czerwca 1908.

L. cz. A. IX. 69/8 (7) (7125 1-3)

E d y k t

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy O. IX. w Tarnopolu ogłasza, że dnia 24 maja 1898 w Hłuboczku wielkim zmarła Tekla z Gaców Ordynans żona Dandela.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Antoniego Ordynansa syna spadkodawczyni nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Mikołajem Kaszubą z Hłuboczka wielkiego ustanowionym dla nieobecnego Antoniego Ordynansa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Tarnopol, dnia 13 kwietnia 1908.

L. cz. A. 134/8 (2) (7049 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Zatorze podaje niniejszem do wiadomości, że dnia 24 stycznia 1883 zmarł w Krakowie Sylwester Kalicki bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli i że do spadku po nim przychodzi Apolonia z Kalickich Wojczyńska.

Sąd nie znając miejsca pobytu Apolonii z Kalickich Wojczyńskiej wzywa ją, ażeby w przeciągu jednego roku licząc od dnia poniżej wyrażonego, zgłosiła się w tymże sądzie i wniósła oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony kuratorem dla niego ustanowionym p. Antonim Bahrem c. k. notaryuszem w Zatorze.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zator, dnia 27 lipca 1908.

L. cz. A. 210/8 (5) (7008)

E d y k t.

W Nastasowie zmarła dnia 10 września 1880 Justyna Mech, a 23 września 1880 córka jej Marya Mech, a spadek po nich przypada Tymkowi Mechowi.

Gdy miejsce pobytu jego nieznane, wzywa się go, by do roku zgłosił się i wniósł oświadczenie do spadku, w przeciwnym razie przeprowadzi się pertraktację spadkową z kuratorem Janem Mokryńskim z Nastasowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mikulińce, dnia 14 lipca 1908.

L. cz. A. 7/8 (11) (7007 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Medenicach ogłasza, że dnia 22 grudnia 1907 w Tynowie zmarł Tymko Kobów nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli. Do spadku po nim powołany jest między innymi także Teodor Kobów.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Teodora Kobowa nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Iwanem Harasymem ustanowionym dla nieobecnego Teodora Kobowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Medenice, dnia 16 kwietnia 1908.

Firmy.

L. cz. Firm. 947 Rg. A. I. 89 (6513)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego Oddział A.

Siedziba firmy: Zamek.
Brzmienie firmy: „Gustaw Bachmann“.
Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierzawa gorzelnii w Zamku.

Data wpisu: 28 czerwca 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.

Lwów, dnia 28 czerwca 1908.

L. cz. Firm. 832 pojed. II. 185 (6505)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Wiedeński magazyn towarów modnych „au Louvre“ E. M. Bernfelda z Wiednia“.

Skutkiem zwinienia przemysłu.
Dzień wpisu: 4 czerwca 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.

Lwów, dnia 4 czerwca 1908.

L. cz. firm. 741 sp. III. 286 (6506)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm spółkowych wykreślono:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „L. Mikucki & K. Perntz“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: centralne

biuro dla przedsiębiorstw naftowych, tłoczenia i sprzedaży ropy.

Skutkiem zwinienia przemysłu.
Dzień wpisu: 18 czerwca 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.

Lwów, dnia 18 czerwca 1908.

L. cz. Firm. 993 Rg. A. I. 90 (6508)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego Oddział A.

Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: „Fabryka świec, mydła i produktów ubocznych Artur Gustaw Friedrich Lwów-Podzamcze“.

Właściciel: Artur Gustaw Friedrich.
Dzień wpisu: 28 czerwca 1908.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział IV.

Lwów, dnia 28 czerwca 1908.

L. cz. Firm. 943 Rg. A. I. 88 (6510)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego Oddział A.

Siedziba firmy: Rata.

Brzmienie firmy: „Tartak parowy I. O. księcia Pawła Sapielhy w Racie koło Rawy ruskiej“.

Właściciel: J. O. ks. Paweł Sapielha.
Dzień wpisu: 28 czerwca 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.

Lwów, dnia 28 czerwca 1908.

L. cz. Firm. 850 i 873 stow. III. 42 (6460)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: Towarzystwo budowy taniach domów mieszkalnych dla urzędników, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Ze składu dyrekcji wystąpił: Maryan Stankiewicz, w jego miejsce walne zgromadzenie z 14 kwietnia 1908 wybrało członkiem dyrekcji Brunona Bastgena urzędnika Banku krajowego we Lwowie.

Data wpisu: 6 czerwca 1908.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział IV.

Lwów, dnia 6 czerwca 1908.

Doniesienia prywatne.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

L. 55.138/3

(7145)

Rozpisanie ofert.

1. Na wykonanie robót ziemnych i ubocznych przy wybudować się mających wymiarnościach w gminach katastralnych:

a) Dawidowie przy km. 18'4—19'2 z lewej strony istniejącego toru szlaku kolejowego Lwów-Itzany.

Ruch ziemi (w wykopie mierzony) wynosi około 10.000 m.³;

b) Ostrowie przy km. 56'0—56'8 z lewej strony toru kolej. tej samej linii.
Ruch ziemi (również w wykopie mierzony) wynosi około 3.600 m.³.

Place do uzyskania materiału dla nasypów znajdują się obok miejsca budowy.
Odległość przewozu wynosi maximum 500 m.

2. Na wykonanie:

a) podwójnej strażnicy z przybudową na kancelaryę częściowo podpiwniczonej (według normalii c. k. kol. państw. Nr. 108/H) wraz z budynkiem gospodarczym dla dwóch partyj (według normalii c. k. kol. państw. Nr. 102/H) budynku mieszkalnego dla dwóch partyj częściowo podpiwniczonego z wolno stojącym wychodkiem i drewnianej dachówkami krytej poczekalni w wymiarności w Dawidowie;

b) podwójnej strażnicy z przybudową na kancelaryę (według normalii c. k. kol. państw. Nr. 108/H) bez piwnicy; budynku mieszkalnego dla dwóch partyj również nie podpiwniczonego; budynku gospodarczego dla dwóch partyj i wolno stojącego wychodku w wymiarności w Ostrowie. Wysokość wadyum, które przed wniesieniem oferty złożony należy, wynosi dla robót ad 1. a) i b) koron 1300, dla robót i dostaw ad 2 a) i b) koron 2200.

Ogólne i szczegółowe warunki dla wykonywania robót podtarowych i budowlanych, opisy szczegółowe tych robót, przedmiary i projekta szczegółowe muszą przez oferentów przed wniesieniem ofert być przejrane i podpisane w oddziale konserwacji i budowy c. k. Dyrekcji kol. państw. II. piętro, gdzie wydawane będą także formularze ofert.

Przepisanymi stemplami zaopatrzone i opieczętowane oferty, które ewentualnie tylko na wykonanie robót ziemnych i ubocznych, lub też tylko robót budowlanych, wniesione być mogą, należy zaopatrzyć napisem: „Oferta na wykonanie robót ziemnych, ubocznych i budowlanych przy wykonać się mających wymiarnościach w km. 18⁷/₈ i 56⁴/₈ linii kol. Lwów-Itzany“.

Takowe muszą być najpóźniej do dnia 25 sierpnia b. r. godz. 12 w południe wniesione do protokołu c. k. Dyrekcji kol. państw. w Stanisławowie. Oferenci pozostają w słowie przez 6 tygodni od dnia otwarcia ofert.

Otwarcie ofert nastąpi tegoż samego dnia o godzinie 3 po południu w jednej ze sal c. k. Dyrekcji kol. państw. w Stanisławowie, przyczem oferenci lub ich zastępcy obecniymi być mogą.

Oferty wniesione bez poprzedniego przejrzenia i podpisania dotyczących planów, przedmiarów, ogólnych i szczegółowych postanowień i opisów robót, oraz takie, które weszły po przepisany terminie, lub też nie odpowiadające warunkom rozpisania, nie będą uwzględnione.

Stanisławów, w sierpniu 1908.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halery, tłustym
petitem 4 halery.

Ogrodnik

kawaler, średnich lat, wysłane grunto-
wnie w swoim fachu, w kraju i Rosji po-
łudniowej poszukuje posady.

Adres: Lwów, poste rest. pod lit. „Ogrodnik“.

Rengloty do smażenia 4 kor., Jabłka i
gruszki stołowe 3 kor. 20 hal., Sliwki
węgierskie i pomidory 3 kor. świeże rwa-
ne, wysyła w 5 kg. koszykach franko za
zaliczką

J. NAGLER

właściciel ogrodu w Zaleszczykach.



BRZYTWY

własnego wyrobu i ang.
po 2, 3, 4 K. najlepsze
gatunki nadające się do

najtrwalszych zarostów po 5, 6 i 7 K. wysyła za
pobranem A. RATTINGER Lwów, ul. Halicka 1. 15.
Fabryczne ostrzenie i obciążanie brzytw.



FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ
inż. SZEŁIGI ŁYSZKIEWICZA
LWÓW, UL. ŚW. MARCINA L. 29.



Mebłe bambusowe,
kosze na kwiaty i papiery,
kosze na drzewo, wózki dla
dzieci własnego wyrobu ba-
jecznie tanio sprzedaje

A. KONIEWICZ

Lwów, Batorego 12.

Ilustrowane cenniki franco.

Pracownia artystyczno-słusarska, oraz
robót budowlanych

ANTONIEGO SZMINDY

ul. św. Piotra i Pawła 1. 27,

przyjmuje wszelkie roboty w zakres słusar-
stwa wchodzące po cenach umiarkowanych.



Otrzymałem

świeży transport

HERBATY CHIŃSKIEJ

Znakomita w smaku i aromatyczna

herbata Congo	kor. 3 20
" Sonohong	" 4 —
" Sonohong zbiór majowy	" 6 —
Kaysow	" 8 —
Wysiewki z herbat	" 2 60
Wysiewki z najlepszych herbat	" 3 20

za pół kilograma.

Handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA we Lwowie

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

KURIER KOLEJOWY

ważny od 1 maja 1908

po 45 hal. za egzemplarz z przesyłką pocztową.

Główny skład S. Sokołowski Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i trafikach.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe,
wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORY-
STYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ZURNAL,
przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na
provincję po cenach redakcyjnych

Ajencja dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtańiej



Miastowe Biuro c. k. austr. Kolei Państwowych we Lwowie
Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

BILETY ZESTAWIALNE (Fahrcheinhefty) kombino-
wane-okrężne (Rundreise) i powrotne do wszystkich i ze wszyst-
kich znaczniejszych miejscowości Europy z ważnością 45 — 60,
90 i 120 dni.

BILETY KARTONOWE zwykle do wszystkich stacyj
w kraju i zagranicą.

Na obecny sezon poleca się zeszyty jazdy powrotne z odpo-
wiednim opustem do wszystkich miejscowości południowych jak:
Biaritz, Fiume (Abbazyi), Wenecyi (Lido), Triestu, Capri, Ne-
apolu, Nizzei, Florencyi, Rzymu etc.

Do Karlsbadu, Wrocławia, Drezdna, Lipska, Berlina, Bremy, Ham-
burga, Paryża z ważnością 60, 90 i 120 dni.

Do Wiednia z ważnością 60 dni.

Asygnaty na miejsca w wagonach sypialnych.

Sprzedaj wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na provincję wysyła się za zaliczką pocztową
lub też za pośrednictwem odnośnej stacyi kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 4 korony
zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.

Mam zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność, że w znanym i z wielkim kom-
fortem urządzonym

Pawilonie Szampańskim

przy ul. Jagiellońskiej 1. 15 podaje się w ciągu dnia zimne i ciepłe potrawy, ja-
koteż wszelkie napoje — również kawę i herbatę — do godziny 9 wieczór po
znacznie niższych cenach.

Lokal przez dzień i noc otwarty.

Polecam się nadal łaskawym względem

Ignacy Ehrlich.

L. 1572/908.

Obwieszczenie.

Przy powiatowej Kasie dla chorych w Turce jest do obsadzenia posada
sekretarza kasowego z płacą roczną 2400 koron i 450 koron na mieszkanie.
Posada ta zostanie obsadzoną na razie prowizorycznie, a po jednym
roku może nastąpić stabilizacja.

Od kandydatów wymaga się:

Nieprzekrozonego 40 roku życia;

Zdolność do prowadzenia agend Kasy dla chorych.

Prośb o tę posadę odpowiednio udokumentowane należy wnosić do
końca sierpnia b. r. do Zarządu powiatowej Kasy dla chorych w Turce.

Powiatowa Kasa dla chorych
w Turce nad Stryjem.

Wydawnictwa rok X.

NOWOŚCI MUZYCZNE

Jedynе pismo literacko-nutowe

poświęcone celniejszym utworom fortepianowym współczesnych polskich
i zagranicznych kompozytorów.

Na treść pisma w kw. I. złożyło się 14 utworów, a mianowicie: Nr. 1 zawiera:
Berger R. „Zakazany owoc“, Wale paryski. Dobrzycki H. Polonez. Gałkowski K.
Marche Miniature. Rihowski W. Nokturn. Nr. 2: Michałowski A. Valse triste. Mo-
szkowski M. Romans bez słów. Philipp I. Taniec przy księżycu. Sibelius I. Elegia.
Rameau I. F. Gawot. Nr. 3: Hambourg A. Pieśń ludowa (transkrypcya). Nedbal
O. Valse triste. Surzyński M. Cantilena. Sinding Chr. Melodia. Giordani A. Aria.

W dziale literackim: liczne wiadomości z życia muzycznego i teatralnego.

Prenumerata wynosi: Miesięcznie kop. 42, z przesyłką pocztową kop. 50, Kwartalnie
rb. 1 kop. 25, z przesyłką pocztową rb. 1 kop. 50. Półrocznie i rocznie w tymże sto-
sunku. Za granicą rb. 7. Zeszyt pojedynczy kop. 60.

Premia bezpłatne dla rocznych abonentów:

trzy poprzednie zeszyty lub portret Chopina, artystycznie wykonany podług słynnego
obrazu Antoniego Kolberga. — Na przysyłkę premium należy dołączyć kop. 20.

Adres redakcyi: Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6.

Ajencja dla Galicyi we Lwowie u St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 9.